Nr. 130. Wtorek, 10. Czerwca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej szefowi sekcyi w Ministerstwie wyznań i oświaty, Frydrykowi Wolffersgruen-Stadlerowi, order Korony Żelaznej klasy drugiej z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r. nadać najmiłościwiej dzierżawcy dóbr w Nowej Wsi, Henrykowi Dołkowskiemu, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

P. Minister sprawiedliwości zamianował kontrolora męskiego zakładu karnego w Wiśniczu, Karola Kalousa, zarządcą męskiego zakładu karnego we Lwowie.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie przeniósł kancelistów sądowych: Maryana Bolesława 2ga im. Olechowskiego z Sądowej Wiszni do Rudek i Abrahama Rathausera z Rudek do Sądowej Wiszni.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 15 maja 1902 l. 17.297/III rewizya trasy wraz z komisyą stacyjna dla projektowanej normalno-torowej kolei lokalnej Złoczów-Sassów-Usznia, odbędzie się:

Dnia 19 czerwca 1902 o godzinie 9½ przed południem w c. k. starostwie w Złoczowie celem przyjęcia do protokołu oświadczeń stron interesowanych z gmin i obszarów dworskich w Złoczowie, Jelechowie i Horodyłowie;

dnia 20 czerwca 1902 o godzinie 9 przed południem w urzędzie gminnym w Sassowie celem przyjęcia do protokołu oświadczeń stron interesowanych z gmin i obszarów dworskich w Sassowie i w Uszni.

Interesanci mogą swe życzenia lub zarzuty przeciw projektowi, który jest wyłożony przez 8 dni do przejrzenia dla ogółu w c. k. starostwie w Złoczowie, wnieść ustnie lub na piśmie przy komisyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 czerwca.

Parlament niemiecki przeprowadził w sobotę ożywioną dyskusyę nad przedłożeniem rządowem o zniesieniu t. zw. paragrafu dyktatorskiego w Alzacyi-Lotaryngii. Otworzył ją kanclerz hr. Buelow dłuższym wywodem, który w głównej osnowie był omówieniem dołączonych do przedłożenia motywów. Zniesienie owego paragrafu określił on jako wyraz zaufania do alzacko-lotaryńskiej ludności i wypowiedział niezłomną nadzieję, że przyczyni się ono do pogłębienia w sercach mieszkańców prowincyj odzyskanych, uczuć lojalności i wierności dla ojczyzny niemieckiej. Kanclerz przyznał, że przed laty trzydziestu znaczna większość Alzato-Lotaryńczyków była stanowczo przeciwną wcieleniu ich do cesarstwa niemieckiego, a obecnie także starsza generacya żywi sympatye dla Francyi; pomimo to jednak rząd niemiecki nie ma już powodu powątpiewać, że tendencye zmierzające do oderwania tych ziem od cesarstwa natrafiłyby na stanowczy opór ze strony większości mieszkańców. Kanclerz oświadczył w końcu, że Niemcy nie dozwolą przenigdy na odebranie sobie odzyskanych ogromnemi ofiarami krajów i uważają je za przyłączone „na wieki“ do macierzy niemieckiej.

Ostry ton polemiczny wniósł do dyskusyi przewódca stronnictwa socyalistycznego Bebel, który usiłując przekonać, że zniesienie paragrafu dyktatorskiego jest po prostu nagrodą za odrestaurowanie ze składek starożytnego zamku Hochkönigsburg i ofiarowanie go cesarzowi, doradzał Polakom, temu „plemieniu króliczemu“, aby i oni także rozglądnęli się w swojej prowincyi za jakimś zamkiem i ofiarowali go w darze monarsze. Kanclerz hr. Buelow powstał na to i oświadczył w tonie podrażnionym, że pomiędzy sprawą zamku Hochkönigsburg a przedłożeniem nie zachodzi najmniejszy związek. Dalsza polemika między kanclerzem i dep. Bablem wywiązała się z okazyi przemówienia dep. barona Schmida, który wystąpiwszy niedawno z armii francuskiej ze stopniem wachmistrza, został mianowany przez cesarza podczas ostatniego jego pobytu w Metz, rotmistrzem *à la suite* niemieckiego pułku kirasyerów. P. Bebel krytykował tę nominacyę, uważając ją za premię odstępstwa Schmida, przyczem dodał, że na określenie tego odstępstwa nie chce użyć właściwego wyrazu. Kanclerz odparł na to, że cesarzowi przysługuje nieograniczone prawo wojskowych nominacyi, i nikt nie śmie powątpiewać, że baron Schmid świadom jest tych obowiązków, jakie nakłada na niego zaszczyt należenia do związku armii niemieckiej. Cieszymy się — mówił dalej kanclerz — z pozyskania tak wybitnej osobistości jaką jest baron Schmid, a pożądanym jest nam każdy Alzalto-Lotaryńczyk, który otwarcie, lojalnie i bezwzględnie stoi na stanowisku wytworzonych stosunków.

Następnie w imieniu Koła polskiego poseł Głębocki domagał się zniesienia także ustaw wyjątkowych przeciwko Polakom i wskazał, że właśnie w chwili, gdy z inicyatywy Korony znosi się paragrafy dyktatorskie, kuje się nowe ustawy wyjątkowe przeciw Polakom. „Dopiero co — mówił dalej p. Głębocki — padły słowa nawołujące lud niemiecki do walki przeciw Polakom. — Zadziwiać musi, że odezwały się one z miejsca, z którego inne ludy przywykły słyszeć tylko słowa pokoju i pojednania. Na szczęście losy narodów nie są zawisłe od łaski lub niełaski monarchów“.

Kanclerz hr. Buelow odparł na to, że jeżeli mowca chce wytaczać żale odnoszące się do prowincyj z ludnością mieszaną, niechaj to uczyni przed właściwem forum w sejmie pruskim. Mowa cesarza Wilhelma w Malborgu była przejawem uczuć i obowiązków monarszych. W zupełnym jest porządku, że cesarz podniósł swój głos właśnie w Malborgu. Malborg bowiem jest na kresach wschodnich tym grodem, który upomina Niemców, aby stali na straży zagrożonej niemczyzny.

Po tej dyskusyi parlament przyjął jednośnie przedłożenie o zniesieniu paragrafu dyktatorskiego.

Delegacye wspólne.

Delegacya austryacka.

Budapeszt, 8 czerwca.

Pełna Delegacya austryacka obradowała na sobotniem posiedzeniu dalej nad zwyczajnym budżetem Ministerstwa wojny.

Pierwszy zabrał głos P. Minister wojny generał broni baron Krieghammer i odpowiadał na rozmaite zarzuty, podniesione w ciągu ogólnej dyskusyi. Szkody wyrządzane w polu w skutek ćwiczeń wojskowych, bywają zawsze odpowiednio wynagrodzane, to też właściciele nie mają żadnej podstawy do zażaleń. Karę słupka *(anbinden)* i t. zw. spangów, wymierza się w sposób, nieszkodliwy dla zdrowia. Wszelkie pod tym wzglę-

Listy paryskie.

Bilans sensacyjny ubiegłych tygodni. — Francya w żałobie. — Bohater poległy na polu najszczytniejszego obowiązku. — Ciekawość władzy obala wspaniały Pałac Iluzyi. — Dokoła sprawy Humbert. — Król-Poeta. — Bonaparte anarchistą. — „Monna Vanna“ Maeterlincka w teatrze L'Oeuvre.

Paryż jest miastem sensacyi; zazwyczaj jednak wypadki, które tak zajmują wszystkie umysły i stanowią ogólny temat rozmów, nie wyrastają ponad płytki grunt skandalu i pikanteryi. Jakże odmiennym jest sensacyjny bilans z ubiegłych tygodni. Francya przebyła po raz wtóry — rzecby można, chociaż w innym zupełnie sensie swoją „semaine terrible“.

Najpierw belgijscy pielgrzymi, którzy w Lourdes zamierzali szukać uzdrowienia i łaski, znajdują pod kołami wykolejonego pociągu kalectwo lub śmierć. Lecz nieszczęście tylko wzmaga wiarę. Jedynastu zabitych i 19 rannych zostaje, a reszta wśród śpiewów dziękczynnych za ocalenie kończy pielgrzymkę do Lourdes.

Jeszcze nie ustała groza wywołana tym wypadkiem, gdy znów katastrofa, iście biblijna, na Martynice wstrząsnęła całym krajem, szerząc ból i żałobę. Jeden całun ognisty pokrył 30.000 dusz, a palący jego oddech unicestwił w jednej chwili tysiące uczuć szlachetnych, myśli podniosłych, lecz i zgubnych namiętności i uczuć zawistnych. Wszak w owej chwili fatalnej wrzała i na Martynice walka wyborcza. Trzech kandydatów ubiegało się o łaskę głosującej „trzody“, każdy z nich przyrzekał złote góry, a przepowiadał wyborcom cały szereg nieszczęść gdyby wybór padł na przeciwnika; w tych proroctwach ponurych przepominano tylko o ogniu wewnętrznym, co palił się złowrogo pod stopami kandydatów i wyborców. Ogień trysnął, zalał kłamliwe afisze, oszukańcze urny, zmiótł cały aparat wyborczy wraz z wyborcami i kandydatami i nie zostawił po sobie nic, prócz popiołu i dymu.

Lecz nie, pozostawił także żal głęboki, w pośród licznych rodzin rozsianych po całym kraju, które tam na tej wyspie kwitnącej miały mężów, ojców, braci....

Francya w żałobie; okręty we wszystkich portach francuskich przywdziały czarne chorągwie, a ponury huk armatni to niby skarga pośmiertna i muzyka pogrzebowa na cześć ofiar nieszczęsnych, co zginęły od dwóch najpotężniejszych żywiołów, ognia i wody.

I czy to już koniec klęski, czy Francya nie ma powodu do dalszych obaw?

Martynika, najpiękniejsza z wysp, królowa Antyllów francuskich, świadek świetnych wojen, kraj, który pociągał ku sobie wyobraźnię poetów pięknością przyrody, blaskiem nieba i wspaniałością morza, kraj ten cały może pogrąży się we wnętrznościach ziemi lub w morskich głębinach pod działaniem potęg tajemniczych, których odeprzeć nie potrafi żadna wiedza ludzka.

Biedna rasa ludzka czuje całą swą nicość w obec tak gwałtownego rozkiełznania się sił przyrody, swoją nicość materyalną; ale w tych chwilach, kiedy cierpi ludzkość cała, najlepiej też wychodzi na jaw to, co człowiekowi daje wyższość nad przyrodą: dusza szlachetna i do poświęceń gotowa. To też obok przerażenia, obawy i żalu odczuwamy także podziw dla owych jednostek, u których w obec wielkiego nieszczęścia uczucie solidarności ludzkiej potęguje się do tego stopnia, iż przezwycięża instynkt samozachowawczy. Tu w pierwszym rzędzie podnieść należy bohaterskie zachowanie się gubernatora Martyniki, który, na pierwszą wieść niepokojącą nie wahał się rzucić w wir największego niebezpieczeństwa i postanowił zginąć z tymi, których uratować nie mógł. Gubernator Mouttet był człowiekiem, który z całym spokojem, skromnością i prostotą spełniał swe obowiązki. Do cnót tych zaprawiał się jeszcze podczas swego pobytu w Paryżu, gdzie był jednym z najznakomitszych członków klubu Saint-Simona. Klub ten, założony przez Gabryela Monod, zwał się także Towarzystwem historycznem i był przedsięwzięciem czysto idealistycznem, gdzie wszelkie idee podniosłe i uczucia szlachetne znajdowały gościnne przyjęcie. Mouttet spędził lat kilka w tej atmosferze duchowej i czystej zanim wysłanym został do Martyniki jako gubernator, którego imię zapisane będzie nieśmiertelnemi głoskami w dziejach martyrologii, jako bohatera poległego na polu szczytnego obowiązku. Małżonka, którą Mouttet wybrał z pomiędzy rodzin odznaczających się patryarchalnemi cnotami, poszła za nim w niebezpieczeństwo i śmierć, a garstka odważnych oficerów również towarzyszyła gubernatorskiej parze w tej ostatniej wizycie w Saint-Pierre. Pietyzm narodowy zapisze nazwiska ich na długiej liście bohaterów narodowych i zajmie się losem pozostałych po nich sierot.

Przechodząc myślą w dziejach Francyi dramaty jej przeszłości, do których obecnie nowa przybyła karta, sądzićby można, iż Francya w ewolucyi ludzkiej przeznaczona jest do roli kozła ofiarnego, że jej przywilejem jest zapłacić własnem cierpieniem za każdy postęp umysłowy i moralny w świadomości ludzkiej.

I w tej to roli upatrywaćby może należało właściwy charakter rasy francuskiej raczej, niż w wypadkach głośnych, a skandalicznych kroniki sądowniczej.

Prawda jednak, że te ostatnie hałaśliwością swą zagłuszają wszelkie inne objawy życia społecznego. Bo czyż ta sprawa fikcyjnych testamentów i milionowych szwindlów nie zahipnotyzowała tak dalece wszystkich umysłów, że zatarła w nich prawie wrażenie wywołane wulkaniczną katastrofą i skierowała powszechną uwagę na bandę awanturników, spekulujących na łatwowierność i chciwość ludzką. Jakich cudów dokonać można za współdziałaniem tych dwóch słabości ludzkich, tego dowodem jest sprawa pani Humbert, której cała genialność polegała właśnie na należytem ich wyzyskaniu. Rzecz istotnie godna uwagi filozofa ten wspaniały pałac Iluzyi, który runął w okamgnieniu przy pierwszym ruchu ciekawości wykonanym przez władzę — co prawda o kilkanaście lat zapóźno. A ta scena rozbicia próżnej kasy w obecności adwokatów i notaryuszów i tuż pod okiem portretu byłego ministra sprawiedliwości, mogłaby zadowolić najwybredniejszych poszukiwaczy sensacyi. Możemy potępiać zbrodniczość i brak skrupułów, którymi kierowała się bohaterka tej *monstre-affaire*; możemy obolewać nad ofiarami, które swój ciężko zapracowany grosz rzuciły w paszczę pożerającego miliony molocha, lecz nie możemy odmówić podziwu olbrzymio założonym planom i zdolności przeprowadzenia ich najprostszymi środkami. Zostawmy jednak reporterom sprawozdanie z licznych faz tej głośnej sprawy, a zwróćmy uwagę na niektóre szczegóły natury bądź to psychologicznej, bądź też satyrycznej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Puk.

dem nadużycia, bywają zawsze surowo karane. Następnie P. Minister odpiera zarzut, jakoby był zwolennikiem instytucyi pojedynków i popierał je a mniema, że jego rozporządzenie w tej mierze wydane, z pewnością nie daje podstawy do podobnego zarzutu. Trzeba jednakże wziąć na uwagę, że stan oficerski ma nieco odrębne własne pojęcie honoru, podobnie jak je ma n. p. stan adwokacki lub lekarski. Przechodząc do wojskowej procedury karnej, powołuje się mowca na oświadczenie, jakie złożył w komisyi. Co do rewersów demolacyjnych wskazuje Minister na to, że odnośny projekt ustawy został przedłożony obu Rządom jeszcze w roku 1897.

W dalszym ciągu przemówienia P. Minister wystąpuje stanowczo przeciw zarzutowi rzekomego maltretowania żołnierzy i wywodzi, że wszystkie na tem tle opowiadania i opisy tylko w bardzo drobnej części zgadzają się z prawdą. Są one albo zupełnie fałszywe, albo bardzo przesadzone. Każde nadużycie bywa w myśl obowiązujących przepisów surowo karane. Delegaci mogą być przekonani, że przypadki, iż oficer lub podoficer straci cierpliwość wobec opornego żołnierza, wydarzają się bardzo rzadko. — W ogólności obchodzenie się z żołnierzami jest życzliwe i ludzkie. Korpus oficerski stara się o dobro żołnierzy bardziej, niż ktokolwiek inny; dowodem tego n. p. troska o dobry wikt. P. Minister ponowiwszy zapewnienie, że jeśli tu lub ówdzie zachodzą wykroczenia, lub nadużycia, bywają zawsze bezwzględnie surowo karane, przechodzi do omówienia innych kwestyj podniesionych w ciągu dyskusyi. Między innemi oświadcza, iż zgadza się z żądaniem del. Abrahamowicza, aby w skróconem postępowaniu załatwiono wojskową procedurę karną. Mowca będzie zadowolony, jeśli ciała prawodawcze tę ustawę załatwią. Co się tyczy żądania p. del. Abrahamowicza, aby pomnożono liczbę żołnierzy przy zakładzie stadniny w Drohowyżu to P. Minister oświadcza, iż byłoby to możliwem tylko przy podwyższeniu kontyngentu rekruta.

Odpowiadając na żądania barona Wassilki, co do poprawy bytu kapelmistrzów wojskowych, podnosi mowca, że obecnie są oni ustanawiani przy dotyczących korpusach oficerskich na podstawie kontraktów. Zawierając je, mogą sami o sobie pamiętać, wstawiając do kontraktu odpowiednie warunki. Ustanowienie warunków zależy od artystycznego uzdolnienie kapelmistrza, a w interesie orkiestr wojskowych leży, [illegible] powano tu według szablonu. Sł[illegible] ckich muzyk wojskowych dow[illegible] czele ich stoją ludzie uzdolnien[illegible] kapelmistrzów mogą ubiegać się [illegible] przy ustanawianiu kontraktów [illegible] dla wszystkich jedne i te same przepisy, jak to ma n. p. miejsce przy nominacyi urzędników. Od uzdolnienia kapelmistrza zależą warunki kontraktu. Zresztą P. Minister wskazuje na to, że Delegacye od szeregu lat uchwalają corocznie 20.000 koron na fundusz pensyjny dla kapelmistrzów, co roku odbywają się na ten cel koncerty orkiestr wojskowych, a także korpus oficerski przyczynia się do pomnożenia tego funduszu.

W odpowiedzi na wywody del. Szustersica, w znanej sprawie oficerów Tacelego i hr. Ledóchowskiego, których pozbawiono stopnia oficerskiego za to, że jako katolicy odmówili przyjęcia pojedynku, stwierdza P. Minister, że w tym wypadku władze wojskowe spełniły w zupełności swój obowiązek.

Na poruszoną przez deleg. Barwińskiego sprawę lepszego dotowania duchownych wojskowych odpowiada Pan Minister, że jest to już zamierzonem, ale termin wejścia w życie tego polepszenia zależy od tego, kiedy na ten wydatek znajdzie się pokrycie.

W końcu odpowiedział P. Minister na zapytania dr. Byka co do dostawy skór, oraz w sprawie rewersów demolacyjnych.

Co do pierwszej sprawy wyjaśnił Pan Minister, że dla dostawy skór istnieją obecnie cztery konsorcya, obejmujące 20 firm, a kontrakt zawarty z niemi obowiązuje do roku 1904. Przy zawarciu kontraktu miano przedewszystkiem na oku takie konsorcya, które dawały zupełną rękojmię, iż dostarczać będą wyborowego materyału i ściśle w oznaczonym terminie. Co się tyczy rewersów demolacyjnych, to P. Minister zaznaczył, iż projekt odnoszący się do wykonywania budowli w rejonach fortecznych, przedłożył obu Rządom do zaopiniowania jeszcze w roku 1897.

Następnie przyjęła Delegacya całe *ordinarium* wojskowe, a także jeszcze rezolucyę del. Conciego z żądaniem zniesienia kary słupka (*anbinden*), 35 głosami przeciw 17 (żywe oklaski); rozolucyę del. Doberniga, domagającą się większego uwzględnienia małych rękodzielników przy dostawach dla wojska; wreszcie rezolucyę Kleeweina, żądającą podwyższenia pensyj wdowom i sierotom, jakoteż oficerom i urzędnikom wojskowym, spensyonowanym przed r. 1900.

Delegacya przystąpiła następnie do dyskusyi nad nadzwyczajnym budżetem Ministerstwa wojny (*extraordinarium*).

Referent deleg. Popowski przyłącza się do słów uznania, z jakiem podczas dyskusyi wyrażano się o bohaterstwie Boerów, ale podnosi, iż na uznanie takie zasługuje także armia angielska. Wyraża swą radość z powodu zawarcia pokoju między Anglikami a Boerami i pragnie, aby przyszło także do porozumienia między wszystkimi narodami Monarchii. W końcu zajmuje się nowemi haubicami i bateryami górskiemi, które odpowiadają zupełnie technice nowoczesnej i prosi o przejście do dyskusyi szczegółowej nad *extraordinarium*.

Deleg. Kleewein domaga się, aby także w innych prowincyach, nietylko w Galicyi, starano się o zakładanie nowych załóg wojskowych. Dalej porusza sprawę porucznika Matlasich-Keglewicha.

Del. Millanich polemizuje z wywodami tych delegatów, którzy występowali przeciw instytucyi Delegacyi, a szczególnie przeciw członkom Izby panów, będącym członkami Delegacyi.

[illegible]

ciąż przyznać trzeba, iż dla ludności ciężar ten jest zbyt dotkliwy.

Del. hr. Schoenborn przyłącza się do tych wywodów i oświadcza, iż Ministerstwo wojny dobrzeby zrobiło, gdyby o ile możności uwzględniało życzenie ludności. Mowca jest przeciwnikiem pojedynków. Przyłącza się do wyrazów uznania dla bohaterstwa Boerów, co nie przeszkadza atoli uznać także bohaterstwa armii angielskiej, w której od dawna zniesiono pojedynki. Chociaż więc w Anglii nie ma pojedynków, mimoto nikt oficerom angielskim nie odmówi odwagi. W końcu domaga się przyspieszenia załatwienia wojskowej ustawy karnej.

Przemawiali jeszcze del. Stürgkh i Pergelt poczem p. Jaworski złożył następującą deklaracyę:

„Z całą świadomością, że przez uchwalenie żądań przez zarząd wojskowy 38 milionów, nakłada się na ludność bardzo wielkie ciężary, głosujemy za tym kredytem, co ułatwia nam osiągnięcie celu, jaki z tem głosowaniem łączymy. Pragniemy silnej i potężnej Austryi, któraby wszędzie i u wszystkich wzbudziła szacunek, była samodzielną i zawsze mogła zapewnić swobodny rozwój ludom, zjednoczonym pod berłem Habsburgów. Najboleśniejsze a niezasłużone doświadczenia, które Polacy poczynili i ciągle jeszcze czynią, uczą nas dopiero poznawać wartość tego, iż każdy naród doznaje tu w równej mierze ojcowskiej opieki i troskliwości swego ukochanego Monarchy, bez jakiegokolprześladowania, bez jakiejkolwiek obrazy i naruszania swych najświętszych uczuć i praw. Aby zabezpieczyć i utrzymać te drogie nam i wszystkim innym szczepom narodowym skarby, żadna ofiara nie jest za wielka i dlatego będziemy wszyscy głosowali za *extraordinarium* wojskowem. (Żywe oklaski wśród Polaków).

Zabrał następnie głos P. Minister wojny generał Krieghammer i odpowiadał na wywody poprzednich mowców. Podnosi jeszcze raz z naciskiem, że ułatwienie służby wojskowej mogłoby być przyznane po podwyższeniu kontyngentu rekrutów. Co się tyczy sprawy byłego porucznika Matlasicha, to P. Minister stwierdza, że przedłożenie aktów takiej sprawy ciałom ustawodawczym nie jest w ustawie przewidziane. Cały proces przeszedł przez wszystkie instancye i nie ma żadnego powodu do podejmowania go na nowo. Nie popełniono żadnej nielegalności a Minister nie może zrozumieć, z jakiej racyi istnieje w tej sprawie taka nieufność. Doniesienia o złem obchodzeniu się z więźniem są zmyślone lub tendencyjnie przekręcone.

Po przemówieniu sprawozdawcy Delegacya przyjęła *extraordinarium* wojskowe i kredyt 38 milionów na nowe haubice, 38 głosami przeciw 17, w imiennem głosowaniu.

Z kolei przystąpiła Delegacya do obrad nad etatem wspólnego Ministerstwa skarbu. Del. Sylvester wniósł rezolucyę, domagającą się wykazania obecnego stanu wspólnych aktywów. Po przemówieniu wspólnego Ministra skarbu Kallaya uchwalono ten etat wspólnej Izby obrachunkowej.

W końcu P. Minister wojny odpowiedział na szereg interpelacyj.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 7 wieczorem. Następne w poniedziałek o godzinie 9 rano. Na porządku dziennym etat marynarki.

Z Poznania.

([illegible] — Procesy polityczne. — Usunięcie polskich napisów z tramwayów elektrycznych w Poznaniu).

Zapowiedziany na wczorajszą niedzielę wiec polski w Poznaniu, dla zaprotestowania przeciw nowym ustawom antypolskim nie odbył się, a odbędzie się dopiero za dwa tygodnie. Komitet uchwalił powołać do udziału wszystkie warstwy społeczne i nadać przez to wiecowi charakter ogólny.

Poznańska Izba karna skazała redaktora pisma humorystycznego *Komar* p. Słupskiego za obrazę majestatu na pół roku więzienia. Skazanego redaktora natychmiast aresztowano i odprowadzono do więzienia.

Dwa procesy z podkładem politycznym toczyły się onegdaj w Gnieźnie przed Izbą karną. Apelacyę prezesa „Sokoła“ mogilnickiego p. Paruszewskiego oddalono. Pan Paruszewski skazany był w pierwszej instancyi na 60 marek kary za to, że przyjmował do „Sokoła“ który podług zapatrywań sądów pruskich ma być towarzystwem trudniącem się polityką, uczniów rzemieślniczych.

Drugą sprawę p. Adama Stranca z Linówca pod Orchowem, zasądzonego w pierwszej instancyi za nieprawne zbieranie składek na ofiary procesu wrzesińskiego, odroczono celem ponownego wysłuchania świadków.

Od kilku dni kursują w Poznaniu wozy kolei elektrycznej, w których nawet wewnątrz nie ma już ani jednego polskiego słowa. Ostatnie pozostałości języka polskiego we wzmiankowanych wozach były małe tabliczki z napisem: „Nie palić tytoniu“ i „20 miejsc do siedzenia“. Teraz je usunięto z rozkazu magistratu.

Cesarz Wilhelm w Malborgu.

Po uroczystości poświęcenia kaplicy w Malborgu zamienionej z katolickiej na protestancką, cesarz Wilhelm wystosował telegramy do króla Edwarda, oraz do Najd. Arcyksięcia Eugeniusza, w którym tak powiada: „Wiesz, jak wysoko cenię czyny starego Zakonu niemieckiego około rozwoju i szczęścia mej ojczyzny i jak się staram uwiecznić te wspomnienia przez odrestaurowanie starego, wspaniałego zamku malborskiego. Oby ten zamek w przyszłości stał się miejscem pielgrzymki dla każdego Niemca, który tam wzmocni i pokrzepi swego niemieckiego ducha. Wszyscy z bolem odczuliśmy, że nie przybyłeś na tę uroczystość i życzymy ci rychłego powrotu do zdrowia.“

Na tę depeszę odpowiedział Najd. Arcyksiążę Eugeniusz, a dziękując za telegram cesarza tak kończy: „Oby pod silną dłonią opiekuńczą Waszej Ces. Mości na nowo odrestaurowany Malborg aż w dalekie czasy był symbolem chrześciańskiej miłości bliźniego i niemieckiej sztuki“. (*Wahrzeichen der christlichen Nächstenliebe und deutschen Kunst*).

W rozesłanem pierwotnie telegramie streszczającym toasty cesarza Wilhelma, znajdował się ustęp, w którym cesarz powiedział, iż idzie „o ochronę niemieckości na wewnątrz i na zewnątrz państwa niemieckiego“. Obecnie z porównania depesz okazuje się, że urzędowe niemieckie *Biuro Wolffa* ustęp ten skreśliło.

Według tego źródła toast cesarza [illegible]e:

[illegible] mój rozkaz, w [illegible] Zakon Johan[illegible] ze mną, ja[illegible]ości i z rado[illegible] nas. Drugi to raz od początku mego panowania zbieramy się razem. Potrzebą serca mego jest wyrazić Zakonowi najzupełniejsze uznanie i wdzięczność za wierność i gorliwą pracę, którą w poruczonym sobie zakresie wykonywał i wykonywa. Wdzięczności tej dałem wyraz, ofiarowując Zakonowi mój portret w stroju zakonnym, za pośrednictwem J. Król. Wysokości ks. Albrechta. Działo się to w salach Sonnenburga, z którymi zrosły się dzieje Zakonu; dziś jesteśmy na miejscu pamiątkowem, u kołyski niemieckiego Zakonu rycerskiego, który założono na obcej ziemi dla wspierania niemieckich współbraci. Stał on przy boku Zakonu Johannitów i Templaryuszy; celem jego było wywalczenie wolności dla Jerozolimy i utrzymanie na zawsze kościoła św. Grobu pod władzą Krzyża. Nadzieja ta nie spełniła się; wkrótce po założeniu niemieckiego Zakonu musiano uznać Ziemię Świętą za utraconą terytoryalnie raz na zawsze

---

47)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(*„Ostatnie dni Pekinu“ przez Piotra Loti'ego*).

IV.

(Ciąg dalszy).

Odrzucając długie, zatrute fajki, które nam podają, zapalamy papierosy tureckie i muzyka się zaczyna.

Najprzód gitarzysta się popisuje, ale gitarzysta cudowny, jakich spotyka się tylko w Grenadzie i Sewilli. Płacze po prostu na strunach, wygrywając niewypowiedzianie smutne melodye. Potem, żeby nas zabawić, naśladuje, ciągle na strunach gitary, odgłos przechodzącego pułku francuskich żołnierzy, przygłuszone bębny i „Marsz żuawów“, który wydaje się jakby grany na trąbkach gdzieś daleko.

Ukazują się potem trzy kobiecy blade, dobrej tuszy, które śpiewają nam jękliwe tercety w minorowym tonie, których smutna nuta doskonale się nadaje do „czarnego dymu“.

Ale zanim zaczynają swój śpiew, jedna z trzech, która jest gwiazdą pomiędzy niemi, śmieszna istotka, bardzo wystrojona, z tyarą na głowie jak bogini, w kwiatach z różowego papieru, zbliża się do mnie na końcach swoich skoszlawionych nóżek, wyciąga do mnie rękę na europejski sposób i mówi po francusku, nieco kreolską wymową, ale nie bez pewnej dystyngowanej swobody:

— *Bonsoir, colonel!...*

Była to bez zaprzeczenia ostatnia rzecz, której mogłem się spodziewać! Doprawdy, że zabor Pekinu przez nasze francuskie wojska wyda mnóstwo niespodziewanych rezultatów!...

* *
*

22 kwietnia.

Moja podróż do grobów cesarskich opóźnia się. Odpowiedzi, które nadeszły do sztabu generalnego, donoszą, że kraj jest mniej bezpieczny od dni kilku, ponieważ bandy bokserów ukazały się znowu na prowincyi i że oczekują dalszych wiadomości, a tymczasem radzą, żebym się zatrzymał.

Poszedłem więc obejrzeć raz jeszcze w gorącym blasku wiosennego słońca, okropnościi cmentarzy chrześcijańskich, zbeszczeszczonych przez Chińczyków.

Spustoszenie takie same jak dawniej, zawsze ten sam chaos grobowych marmurów, słupów powywracanych i połupanych emblematów. Trochę szczątków ludzkich, których bokserzy nie mieli czasu zniszczyć przed swoją ucieczką, znajduje się na tych samych miejscach co pierwej; żadna pobożna ręka nie ośmieliła się pochować ich na nowo, bo według pojęć chińskich, znaczyłoby to przyjąć uczynioną zniewagę, gdyby się je do ziemi schowało. Aż do chwili, gdy stały po kój zawita, albo zadośćuczynienie nastąpi, kości te muszą tu leżeć, wołając o pomstę. Nic się nie zmieniło w tem miejscu pełnem wstrętu, chyba to, że teraz już nie marznie, że słońce pali i że tu i owdzie na zapylonym gruncie wyrastają nędzne, żółte i fioletowe kwiateczki.

Co do wielkich otwartych studni, które wypełniono trupami torturowanych, czas rozpoczął już swoje dzieło: męczennicy powysychali, jak wióry, wiatr osypał ich pyłem i ziemią i wyglądają już jak jedna wielka i zbita kupa szarej barwy, z której jednakże wysterczają jeszcze ręce, nogi, lub czaszki.

Ale w jednej z tych studni na takiej masie utworzonej z ciał ludzkich, wznoszącej się na metr mniej więcej po nad ziemię, leży trupek biednego niemowlęcia chińskiego, ubrany w nędzną koszulinę i owinięty w kawałek czerwonej wełnianej szmaty — trupek całkiem świeży i może zaledwie stężały. Musi to być pewnie dziewczynka, bo tylko dla dziewczynek zwykle Chińczycy okazują ten rodzaj okrutnej pogardy. Nasze poczciwe siostry zbierają codziennie po drodze podobne istoty — rzucone na gnój i jeszcze dyszące. To biedactwo prawdopodobnie musiało być wyrzucone zanim umarło — może dlatego, że było chore, że zjawiło się nie w porę, lub za liczną miało rodzinę.

Leży na brzuszku, ramiona wyciągnięte, rozkrzyżowane, zakończone rączkami jak u lalki. Nosek, z którego krew buchnęła, przyklejony do obrzydłych szczątków; meszek wróbelka pokrywa główkę, po której muchy spacerują...

Biedna mała istotka w swoim czerwonym łachmanie z rozłożonemi rączkami! Biedna mała twarzyczka ukryta, której nikt już nigdy nie odwróci, aby ją zobaczyć raz jeszcze, przed ostatecznym rozkładem!...

(Ciąg dalszy nastąpi)

dla zachodniego chrześciaństwa. Niejeden członek Zakonu westchnął wtedy boleśnie; niejeden Niemiec zapytał się sam siebie: „Cóż się z nami teraz stanie? Jakie zadanie sobie obierzemy?“ W tem jednak okazał się właśnie — mojem zdaniem — palec Opatrzności. Opatrzność wyznacza Zakonowi zadanie do spełnienia nie na obcej ziemi, gdzie Europejczycy nie czują się u siebie, gdzie Krzyż jeszcze się nie ustalił, lecz w ojczyźnie, na granicach państwa. A jak Zakon spełnił to zadanie? Przedstawiły to we wspaniałych słowach w świątyni usta wymowniejsze od moich.

„Zakon, wzniosły i wielki we wszystkich pracach, we wszystkich planach, równie co do polityki, jak co do wypraw wojennych i budownictwa, jest przykładem najwyższego rozkwitu wydatnej działalności. Przez całe wieki średnie, gdy świetność cesarska i państwowa wprędce przekwitły i znikły, lud niemiecki cieszył się tymi braćmi i dziećmi swego szczepu i czerpał zbudowanie z działalności Zakonu.

„Raz już miałem sposobność zaznaczyć w tym zamku, na tem samem miejscu, że stary Malborg, jedyna twierdza na wschodnich kresach, punkt, z którego kultura rozeszła się między ludy mieszkające na wschód od Wisły — że ma on pozostać nadal symbolem zadań niemieckości. Teraz rzeczy zaszły tak daleko, jak wówczas. Buta polska chce zaczepiać niemczyznę, to też jestem zmuszony wezwać mój lud do obrony naszych dóbr narodowych. Tu w Malborgu, wyrażam oczekiwanie, iż wszyscy bracia Zakonu Johannitów stawią się do służby, gdy ich wezmę do obrony niemieckich zwyczajów i obyczajów. Z tem życzeniem i w tej nadziei, podnoszę kielich za pomyślność najdostojniejszego Wielkiego Mistrza Zakonu Johannitów. Hura! Hura! Hura!“

Muzeum wojny i pokoju.

Lucerna, 7 czerwca.

Dzisiaj o godzinie 11 przed południem odbyło się w Lucernie otwarcia Muzeum pokoju i wojny, zainicyowanego przez ś. p. Jana Blocha. Z rodziny zmarłego przybyli: pani Emilia Blochowa, państwo Kościelscy, pani Hołyńska i syn p. Henryk Bloch. Dalej przybyli: prezydent sądu związkowego dr. Winkler, jako urzędowy przedstawiciel Szwajcaryi, prezydenci ligi pokoju wszystkich krajów, Fryderyk Passy, laureat fundacyi Nobla, d'Estournelles, były przedstawiciel Francyi na konferencyi pokoju w Hadze, baronowa Suttner, pani Séverine, lord Suffield, Rafałowicz i t. d. Zjechali się także licznie przedstawiciele prasy zagranicznej. Polską prasę reprezentują adwokat przysięgły Bohdan Wydżga, redaktorowie Fryze i Straszewicz, Waliszewski, Puffke i inni. Honory gospodarzy sprawowali prezydent Lucerny Heller i Henryk Bloch.

Uroczystość zainaugurował u wejścia p. Henryk Bloch, poczem prosił p. Fryderyka Passyego, aby przeciął wstążkę i wszedł pierwszy. Passy, odsłoniwszy popiersie ś. p. Jana Blocha, w gorących słowach uczcił pamięć zmarłego założyciela Muzeum.

Muzeum zawiera 13 oddziałów, których urządzeniem zajmowali się ludzie fachowi. Oddział I. obejmuje: broń i jej działalność, strategię, taktykę, wspomnienia wojenne i kartografię; II. to wszystko co ma związek z organizacyą armii i wojną na morzu; III. szkoły strzelania; IV. fortyfikacye polowe i prowizoryczne; V. obrony stałe, fortece; VI. fortyfikacye w czasach przedhistorycznych i w epoce rzymskiej w Szwajcaryi; VII. skutek działania broni, służbę lekarską; VIII. koleje żelazne podczas wojny; IX. elektryczność w wojnie; X. dział wojna i ekonomia polityczna; XI. prawo narodów i pokój; XII. dioramy; XIII. kinematografię. Zdjęcia, znajdujące się w tym oddziale, dokonane były podczas manewrów wojskowych, urządzonych w Szwajcaryi własnym kosztem ś. p. Blocha.

Początkowo ś. p. Jan Bloch zamierzał utworzyć osobny pawilon na wystawie paryskiej w roku 1900, lecz wykonaniu tego przedsięwzięcia stanęły na przeszkodzie niepokonane trudności. Nie zdołało to jednak osłabić zajęcia ś. p. Blocha dla samej sprawy i wespół z lekarzem II. korpusu armii szwajcarskiej, pułkownikiem Bircherem, oraz jego gorliwym współpracownikiem, generał-majorem sztabu Eglim, powziął plan zamiany projektowanej wystawy na stałe muzeum w Lucernie.

KRONIKA

Lwów, 9 czerwca.

— **Odkrycie zwłok królowej Zofii.** Wiadomem było z historyków, że Zofia żona Władysława Jagiełły, księżniczka ruska, tak zwana królowa Sonka, pochowaną została w r. 1461 w kaplicy, którą sobie sama w katedrze na Wawelu zbudować kazała. Ale z grobu jej opisywanego jeszcze w wizytach biskupich w XVII w., nie dochował się żaden ślad w kaplicy, zwanej kaplicą królowej Zofii, która około roku 1844 staraniem hr. Wąsowiczowej została odnowioną. Obecnie, gdy w czasie restauracyi katedry przyszła kolej na tę kaplicę, postanowiono uczcić pamięć pierwotnej fundatorki pomnikiem grobowym. Przy badaniu grobów, których kilka znajduje się pod posadzką, natrafiono wreszcie na jeden, w którym przez uczyniony mały otwór w sklepieniu dojrzano w trumnie drewnianej, o wieku częściowo zapadniętem koronę królewską. Nie mogło być wątpliwości, czyje szczątki się tu znajdują, gdyż nikt inny z osób panujących nie był w tem miejscu pochowany.

Z polecenia więc kapituły katedralnej krakowskiej przygotowano nową trumnę miedzianą i przed kilkoma dniami otwarto grób w obecności ks. kanonika Wądolnego i Tomasza Bukowskiego, architekty prof. Sławomira Odrzywolskiego, oraz konserwatora dr. Stanisława Tomkowicza. Grób ze spoczywającą w nim na tragach żelaznych trumną drewnianą został odfotografowany dla stwierdzenia, w jakim stanie go znaleziono.

Przeniesienie zwłok dokonanem zostało w sobotę, 7 b. m. O godzinie 9 rano zgromadzili się ks. biskup Anatol Nowak z członkami kapituły katedralnej, członkowie komitetu restauracyi katedry, konserwator zabytków m. Krakowa, tudzież kilka osób zaproszonych przez kapitułę. W ich obecności zdjęto pieczęcie z drzwi kaplicy, poczem na podłożonem płótnie wydobyto na wierzch trumnę nietkniętą z leżącemi w niej zwłokami. Prosta skrzynia drewniana, okazała się tak spróchniała, że rozsypywała się za dotknięciem. Po osunięciu wieka spostrzeżono całun jedwabny, wzorzysty, sutymi fałdami się układający i widocznie od czasu pogrzebu nietknięty. Z głowy spoczywającej na cegle, na której były szczątki jakoby poduszki jedwabnej, pozostała część czaszki górnej, czoła i kości policzkowej lewej. Na ciemieniu były włosy, splecione w warkoczyki. Kości i włosy otaczała korona miedziana w kształcie obręczy, o liściach lilii, wytłaczanych dość grubą robotą. Pod całunem znajdowała się suknia jedwabna, z szerokimi rękawami, na piersiach zapinana pętliczkami na małe srebrne guziki. Tkaniny były mocno zetlałe. Pod niemi szkieletu właściwego już dopatrzeć się nie można było, kości uległy rozkładowi i pozostał z nich biały proch. W okolicy twarzy znaleziono ułamek jednego zęba trzonowego. — Zresztą trumna żadnych włożonych przedmiotów nie zawierała.

Obecny prof. Kazimierz Kostanecki w towarzystwie docenta Bochenka stwierdził, że kości należą do czaszki kobiecej. P. Leonard Lepszy zbadał materyał korony i guziczków. Korona, fragmenta czaszki, oraz włosy splecione, zostały na miejscu sfotografowane. Odrysowano też niektóre szczegóły i wzory tkanin, których parę próbek wzięto do zbiorów fabryki kościoła. Następnie prof. Odrzywolski z największą ostrożnością przesunął resztę zwłok i tkanin do nowej trumny, gdzie także złożono kości czaszkowe i koronę, w ogóle starając się o to, by szczątki leżały o ile można tak samo, jak były znalezione. Ks. biskup Nowak z duchowieństwem odprawił modły i pokropił zwłoki. Trumnę zalutowaną i opatrzoną tabliczką z odpowiednim napisem wpuszczono do dawnego grobu, który został nowo zasklepiony.

Widok śmiertelnych szczątków Matki Jagiellonów na wszystkich obecnych wywarł wstrząsające wrażenie. Szczegółowy protokół z całej tej czynności złożony będzie w aktach kapituły katedralnej krakowskiej.

— **P. Wiceprezydent** Rady szkolnej krajowej dr. Edwin Płażek, wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Dyrekcya kolei państwowych** ogłasza: Począwszy od dnia 15 b. m. pociągi pospieszne nr. 303 i 304 będą stawały na stacyi w Wybranówce, dla wsiadania i wysiadania podróżnych z następującymi godzinami odjazdów: pociąg nr. 304 odjazd z Wybranówki godz. 12 min. 52 po południu, pociąg nr. 303 odjazd z Wybranówki godz. 3 min. 29 po południu według czasu średnio-europejskiego.

— **Wydział krajowy** na odbytem w sobotę posiedzeniu uchwalił przedłożyć Sejmowi do uchwały zmieniony statut kraj. Komisyi przemysłowej, a regulamin dla tejże Komisyi zatwierdził we własnym zakresie działania.

— **Egzamin fizykacki** złożył przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie lekarz praktykujący dr. Teofil Nieć z Rzeszowa.

— **Wybory do Rady miejskiej.** W sobotę wieczorem ukończone zostało skrutynium w sali I. Absolutną większość (409 głosów) otrzymali:

Dr. Aschkenazy 669 głosów, Bardasz 592, Chołodecki 713, Ciechulski 588, Drexler 565, Getritz 517, Ibnatowicz 484, Jasiński 675, Krach 549, Kroch 463, Makowicz 526, Makusch 773, Markiewicz 536, Mokrzycki 724, Ohly 409, Platowski 511, Próchnicki 543, Riedl 517, dr. Rutowski 742, dr. Rucker 594, Sklepiński 498, Thom 672, Wczelak 560, Wenzel 499, Wixel 536, Zawadzki 509.

— **„Kuryer Lwowski“** doniósł przed kilku dniami co następuje:

„Jak Wydział krajowy wykonuje polecenia Sejmu i że to, co na innem miejscu napisaliśmy jest prawdą, niech posłuży następujący przykład; Przed kilku laty jeszcze przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu petycyę gmin Zaleszczyki miasto i Zaleszczyki stare o połączenie w jedną miejscowość. Od tego czasu Wydział krajowy nic w tym kierunku nie zdziałał, nie wdrożył akcyi ani nie wygotował sprawozdania. Akta leżały gdzieś zapomniane w archiwum czy pod biurkiem referenta, oczekując czasu, w którym robią się generalne czyszczenia lub zmiana odnośnego referenta, aż potrzeba było przypomnienia ze strony prezydyum wyższego sądu kraj. we Lwowie, co dzieje się z tą sprawą i w jakiem znajduje się stadyum“.

Jak *Kuryer Lwowski* informuje swych czytelników i że wszystko co pisze jest nieprawdą niech posłuży następujący przykład stwierdzony u źródła kompetentnego:

Sejm nie przekazywał nigdy Wydziałowi krajowemu petycyi o połączenie miasta Zaleszczyk z Zaleszczykami staremi i takiej petycyi nigdy w Sejmie nie było, zatem akta nie mogły leżeć zapomniane w archiwum, czy pod biurkiem referenta. Również nie zachodziła wcale potrzeba przypomnienia tej sprawy ze strony prezydyum wyż. sądu kraj. we Lwowie i faktycznie żadnego przypomnienia nie było.

W tym samym numerze na innem miejscu napada znów *Kuryer Lwowski* na Wydział krajowy i podnosi, że dotąd Wydział krajowy mało zdziałał na polu poprawienia stosunków sanitarnych, gdyż siedm powiatów nie posiada żadnych okręgów sanitarnych, że okręg w Bobrku w pow. chrzanowskim ustanowiony jeszcze w r. 1899 dotychczas nie został obsadzony, że wreszcie w powiecie kosowskim na trzy okręgi żaden nie posiada lekarza.

I ta wiadomość okazała się w części zupełnie fałszywą, w części zaś złośliwie przekręcona.

Tworzenie okręgów sanitarnych ma według ustawy z r. 1891 postępować stopniowo według rozporządzalnych sił lekarskich z uwzględnieniem stosunków finansowych powiatów i kraju. Wnioski w tym względzie wyjść mają od powiatów, a w obec tego, że według ustawy powiaty muszą z własnych fundnszów pokrywać znaczną część wydatków na płace lekarzy okręgowych, Wydział krajowy wstrzymuje się od wykonywania przymusowego aktywowania okręgów sanitarnych.

Okręg sanitarny w Bobrku był do r. 1900 obsadzony, a następnie na wniosek Wydziału powiatowego w Chrzanowie przeniesiony do Trzebini, gdyż w Bobrku, gdzie istnieje zakład dla podrzutków i opuszczonych dzieci, ustanowiony został lekarz zakładowy przez ks. Ogińską, który udziela również pomocy okolicznej ludności.

Wreszcie wszystkie okręgi sanitarne w powiecie kosowskim są lekarzami obsadzone.

Tak przedstawiają się informacye *Kuryera Lwowskiego* w świetle prawdy.

— **Kursa** trzytygodniowe dla lekarzy rozpoczną się na wydziale lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie dnia 7 lipca b. r.

— **Akademicki** klub cyklistów został rozwiązany na dorocznem walnem zgromadzeniu dnia 7 b. m., a majątek w kwocie kilkuset koron przekazano akademickiemu kołu „Szkoły ludowej“.

— **Z Tow. „Polska sztuka stosowana“.** Wydział krajowy udzielił Towarzystwu 500 K. zasiłku na utrwalenie materyału zgromadzonego na pierwszej wystawie Towarzystwa, która urządzoną była w styczniu b. r. w Muzeum narodowem.

W ostatnich czasach przystąpili do Towarzystwa jako członkowie-założyciele z wkładką po 200 K.: ordynat Adam hr. Krasiński z Warszawy i Władysław hr. Zamoyski z Zakopanego.

— **Koło literacko-artystyczne** zyskało nową cenną ozdobę. W sobotę wieczorem zawieszono na jego ścianach dwa doskonałe portrety pędzla prof. Tadeusza Rybkowskiego. Jeden z nich olejny, przedstawia obecnego prezesa „Koła“, dr. Józefa Wereszczyńskiego, drugi kredkowy, ś. p. Liberata Zajączkowskiego, założyciela i wiernego druha „Koła“. Ś. p. Zajączkowski był przeciwnikiem fotografii, to też i podobizna jego, bardzo rzadka, do tem cenniejszych należy pamiątek. Oba portrety odznaczają się wielkiem podobieństwem.

Zebrani licznie członkowie „Koła“ skorzystawszy z chwili, urządzili serdeczną owacyę prezesowi Wereszczyńskiemu i hojnemu ofiarodawcy a zarazem II wiceprezesowi „Koła“, prof. Rybkowskiemu. W przygodnych przemówieniach podkreślano szczególniej serdeczną łączność, jaka wiąże członków „Koła“.

— **Posiedzenie naukowe** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 10 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ul. Długosza). Porządek dzienny: 1. Prof. dr. Niemiłowicz: „O niedotlenionych resztach organizmu“. 2. Prof. dr. Romer: „Pogoda w ubiegłym maju“. 3. Luźne komunikacye.

— **Rada zawiadowcza** „Biblioteki słuchaczów prawa“ we Lwowie wzywa swych członków zalegających z ratami, zaciągniętych pod słowem honoru, długów, by w najkrótszym czasie wyrównali swe zaległości; w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich wraz z zaległą kwotą ogłosi w ciągu czerwca w pismach publicznych.

— **Wynagrodzenie za podwody oficerów żandarmeryi.** Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi wniosek, aby począwszy od 1 stycznia 1903 r. fundusz krajowy dopłacał po 6 h. od konia i kilometra do istniejącego obecnie wynagrodzenia ze skarbu Państwa za podwody, dostarczane oficerom komendy żandarmeryi krajowej w ich podróżach służbowych. Wydatek ztąd wynikający obciąży fundusz krajowy corocznie sumą około 5000 K.

— **Kazimierz Tetmajer,** wielkiego talentu poeta, zachorował na tyfus.

— **Wystawa robót ręcznych** i popis doroczny uczenic szkoły robót Stowarzyszenia „Pracy kobiet“, odbędzie się 10 b. m. o godz. 5 po południu.

— **Do Krynicy** przybyło w czasie od 15 do 31 maja 282 osób.

— **Konkurs.** Komitet składający się z członków byłego komitetu wystawy powszechnej w Turynie, Izby handlowej, Akademii Umiejętności i Muzeum przemysłowego w Turynie, rozpisuje z okazyi odsłonięcia pomnika uczonego Galileusza Ferrari, międzynarodowy konkurs na najlepszy i najbardziej pożyteczny wynalazek w dziedzinie elektrotechniki.

Nagrodę stanowi suma 15.000 lirów wraz ze składanym dotąd procentem od roku 1899 do dnia rozstrzygnięcia konkursu. Ubiegający się o tę nagrodę mają swoje dzieła, aparaty, maszyny, słowem wszystko co się do danego wynalazku odnosi, nadesłać najpóźniej do 6 g. wieczorem dnia 15 września b. r. na ręce sekretarza komitetu Avv. P. Palestrino w Turynie via Ospedale 28.

— **Echa strejku robotników budowlanych.** W hali muzycznej na placu powystawowym odbyło się wczoraj przed południem zgromadzenie robotników murarskich i ciesielskich, z wykluczeniem pomocników, na którem p. Żelaszkiewicz zdał sprawę z przebiegu ugody, zawartej między pracodawcami a delegatami robotników i odczytał poszczególne jej punkta. Referat swój zakończył mowca postawieniem całego szeregu rezolucyj, które jednomyślnie uchwalono.

W rezolucyach tych przyjęto umowę strejkową do wiadomości z zastrzeżeniem, że komisya strejkowa w sezonie roku 1903 będzie domagać się od pryncypałów wyższych płac dla robotników murarskich i ciesielskich. Wyrażono dalej życzenie, by do zarządu biura pośrednictwa pracy należeli w połowie pryncypałowie, a w połowie robotnicy, oraz polecono komisyi strejkowej czuwać nad chorymi i uwięzionymi w dniu 2 b. m. W końcu postanowiono zbierać datki dla ofiar ostatnich rozruchów.

Po przemówieniu p. Wityka, który zawiadomił zebranych, że obiegająca miasto pogłoska, jakoby dziś miał się rozpocząć strejk ogólny, jest nieprawdziwą, zgromadzeni rozeszli się spokojnie.

Wczoraj o godzinie 7 rano odbyło się w kościele OO. Bernardynów staraniem robotników budowlanych nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych w czasie rozruchów robotniczych w dniu 2 b. m.

Pogrzeb piątej ofiary rozruchów robotniczych, 14-letniego Mojżesza Lichta, ucznia lakierniczego, odbył się wczoraj przed południem z kostnicy cmentarza izraelickiego.

— **Strejk robotników kamieniarskich.** Wczoraj przed południem odbyło się zgromadzenie pracodawców i robotników kamieniarskich pod przewodnictwem p. Markowskiego. Pracodawcy przedstawili robotnikom na ich postulaty obszerny elaborat jako odpowiedź, w którym zgadzają się na $9\frac{1}{2}$-godzinny czas pracy, na inne zaś żądania odpowiedzieli odmownie. W obec tego, że przy pierwszym zaraz punkcie o zniesieniu pracy akordowej nie mogło przyjść do porozumienia, obrady przerwano.

Strejk trwa dalej.

— **Szkoła dla analfabetów.** W sali szkoły im. św. Antoniego odbyło się wczoraj po południu uroczyste zamknięcie roku szkolnego na wszystkich kursach szkoły dla dorosłych analfabetów. Nauka trwa niespełna 9 miesięcy i odbywała się co niedzieli po 2 godziny. Z zapisanych na początku 56 uczniów klasy I, dotrwało do końca zaledwie 20, z klasy II na 30 ukończyło szkołę 19 uczniów.

Po egzaminie rozdano „starszym“ uczniom świadectwa i nagrody w książkach, przeważnie z dzieł Sienkiewicza.

— **Nowe szpitale publiczne.** Wydział krajowy postanowił przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi projekty do ustaw o nadaniu szpitalom w Gorlicach, Jarosławiu i Krośnie charakteru szpitali powszechnych i publicznych.

W Zaleszczykach zachodzi konieczna potrzeba postawienia nowego budynku szpitalnego kosztem 120.000 K. Ponieważ w myśl ustawy krajowej z r. 1897 połowę kosztów budowy nowego szpitala ponieść ma fundusz krajowy, Wydział krajowy uchwalił odnieść się również do Sejmu z wnioskiem udzielenia Wydziałowi krajowemu upoważnienia do zaciągnięcia na ten cel pożyczki.

△ **Rabunek.** Za rogatką Żółkiewską napadło wczoraj wieczorem na Stanisława Kędzierskiego, czeladnika krawieckiego, trzech niewyśledzonych drabów i w chwili gdy dwaj przytrzymali go za ręce, trzeci wyrwał mu z kieszeni srebrny zegarek, poczem rabusie zbiegli.

△ **Nagła śmierć.** W ulicy Żółkiewskiej zmarł wczoraj nagle zarobnik Jan Kochajkiewicz z Domaryża. Idąc chodnikiem dostał wybuchu krwi i zanim przybyło wezwane pogotowie stacyi ratunkowej, Kochajkiewicz zakończył życie. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza miejskiego dr. Tatarczucha, odwieziono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Izydora z Krzeczunowiczów Suchodolska, w 83 roku życia; — Stanisław Terlecki, adjunkt leśnictwa, w 26 roku życia.

W Krakowie, Józef Wietrzny, sekretarz sądu krajowego w Krakowie.

— **Burmistrzem** Zakopanego wybrany został p. Chramiec, jego zaś zastępcą Gąsienica.

— **Studya uniwersyteckie kobiet.** Senat Uniwersytetu w Getyndze jednogłośnie odrzucił prośbę kobiet o dopuszczenie ich na Uniwersytet tamtejszy.

△ **Dezerter.** Komenda 24 p. p. w Stanisławowie zawiadomiła dziś w drodze telegraficznej tutejszą policyę, że wczoraj zbiegł z tamtejszych koszar żołnierz Józef Bachmatiuk. — Zbieg jest niskiego wzrostu, blondyn i ubrany był w mundur wojskowy.

— **Tołstoj**, jak donoszą z Jałty — zamierza udać się d. 23 b. m. do Jasnej Polany.

— **Strejk kelnerów i kucharzy.** W Medyolanie wybuchł strej kelnerów i kucharzy ze wszystkich hoteli, restauracyj i kawiarń. Strejkujący domagają się polepszenia materyalnego bytu.

— **Zaburzenia w Chicago.** Z powodu drożyzny mięsa wybuchły w Chicago zaburzenia. Policya strzelała do tłumu z rewolwerów. Jak telegrafują do pism warszawskich raniono 150 osób, z tych wiele śmiertelnie. Powodem drożyzny „trust“ dostawców mięsa. Pogarsza sytuacyę strejk personalu rozwożącego mięso i lód.

Kronika prowincyonalna.

— **Sambor.** (*Wizytacya kanoniczna*). W sobotę wieczorem przybył tu gr. kat. biskup ks. Konstanty Czechowicz, który wizytuje od kilku dni okoliczne parafie. Na trakcie przemyskim obok bramy tryumfalnej, umyślnie na ten cel wzniesionej, oczekiwało ks. biskupa duchowieństwo obu obrządków, przedstawiciele władz i tłumy ludności, tak ruskiej, jak i polskiej.

Notatki literacko-artystyczne.

Bolesław Prus i nowe konsorcyum wydawnicze. W pismach codziennych wyczytaliśmy króciutką notatkę reporterską tej treści: W sobotę, dnia 31 maja ordynat Adam hrabia Krasiński i Antoni Osuchowski, jako przedstawiciele świeżo utworzonego konsorcyum wydawniczego, podpisali z Bolesławem Prusem (Aleksandrem Głowackim) kontrakt nabycia prawa wydawnictwa niektórych jego utworów, za sumę szacunkową 30.000 rubli, która przy podpisaniu aktu u p. Osuchowskiego wypłaconą Prusowi została. Oto sucha napozór wiadomość o tranzakcyi wydawniczej, zasługująca wszakże, aby ją pisma nasze wydrukowały złotemi głoskami, jako fakt niezmiernie doniosłego znaczenia, bo świadczący, że między arystokracyą rodową, a arystokracyą ducha nawiązuje się serdeczny łącznik, pożądany zwrot w pojmowaniu szczytnych zadań i obowiązków przez przedstawicieli naszej arystokracyi, tych naturalnych przewodników w każdem społeczeństwie, w każdym narodzie, którzy jednak dotąd stali na uboczu, dobrowolnie zrzekając się tych cennych przywilejów w życiu duchowem naszego społeczeństwa, jakie im dawały tradycye historyczne, wysokie urodzenie i znaczne fortuny. — Co godniejsze jeszcze uwagi, że w sposób tak prosty, tak naturalny, a nawet praktyczny, z punktu finansowego, ujawnił się ten zwrot bardzo przez cały ogół pożądany. Ordynat hr. Adam Krasiński, inicyator i istotny twórca nowego konsorcyum wydawniczego, zwrócił się na początek do pisarza, w pierwszym rzędzie zasługującego na to, aby jego dzieła rozeszły się po kraju w setkach tysięcy egzemplarzy i stały również popularne, jak dzieła Sienkiewicza. Wybór ten nowego konsorcyum wydawniczego zasługuje na gorący poklask ogółu, a nasze serca przejmuje szczerą radością, że oto znakomity polski autor pozyskał jednorazowo tak poważne honoraryum, które może pozwolić mu na dłuższe wytchnienie, na odświeżenie umysłu, wyczerpanego pracą twórczą i walką z wyzyskiem wydawniczym i da mu nowe siły do zbogacenia polskiej literatury nowymi utworami, które, nie wątpimy — staną się jej chlubą.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 7 czerwca*).

Sobotnie, nadzwyczajne posiedzenie Rady, poświęcone było wyłącznie omówieniu ostatnich pożałowania godnych wypadków i obmyśleniu środków zaradczych przeciw powtarzającemu się z roku na rok brakowi pracy.

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta dr. Małachowskiego, który skreśliwszy w głównych zarysach ostatnie wypadki, wykazywał konieczność rozważenia ich przyczyn i przebiegu oraz obmyślenia środków, któreby zaradziły bezrobociu i zapobiegły w przyszłości podobnym krwawym wypadkom, — zabrał najpierw głos r. dr. Lilien.

Przedewszystkiem zainterpelował mowca dr. Małachowskiego, dlaczego wyjechał do Wiednia w chwili, gdy mógł przewidzieć, że we Lwowie nie będzie spokoju, oraz dlaczego zaraz w pierwszej chwili na wiadomość o rozruchach nie przyjechał najbliższym pociągiem do Lwowa, ale powrócił dopiero we czwartek. Oddzielnie postawił dr. Lilien wniosek, aby prezydyum miasta postarało się u Prezydenta Ministrów dr. Koerbera o zarządzenie ścisłego śledztwa, celem wykrycia tych czynników, które ponoszą winę smutnych zajść.

W odpowiedzi na interpelacyę, zwróconą do swej osoby, stwierdził dr. Małachowski, że wyjechał do Wiednia w sprawie kolei Lwów-Winniki-Brzeżany w niedzielę t. j. nazajutrz po konferencyi pracodawców z robotnikami, na której przyszło do faktycznego porozumienia i kiedy powszechnie uważano już strejk za ukończony. Nie powrócił zaś natychmiast na wiadomość o rozruchach z Wiednia do Lwowa, gdyż wiceprezydent p. Michalski zawiadomił go telefonicznie, iż spokój zapanował na nowo i jest wszelka nadzieja rychłego porozumienia się robotników z pracodawcami.

Następnie r. Janowicz radził zastanowić się nad tem, w jaki sposób należy przyjść z pomocą tym, którzy chcą pracować a nie mają roboty. Przypomniał dalej swe dawniejsze wnioski w sprawie rozszerzenia sieci tramwayu elektrycznego w mieście, poczem wykazywał cyfrowo na podstawie dat zasięgniętych w biurze pracy, że i podaż pracy w powiatach jest nadzwyczaj mała. W końcu zażądał, aby kraj rozpoczął natychmiast projektowane roboty regulacyj rzek i w tym duchu postawił wniosek, który Rada miejska ma przedstawić P. Marszałkowi krajowemu za pośrednictwem wybrać się mającej deputacyę.

Radny dr. Pisek domagał się, by Lwów zażądał energicznie od Rządu subwencyi na cele asanacyjne miasta, a w szczególności na kanalizacyę.

Radny dr. Maryański wniósł, aby Reprezentacya miejska odniosła się do Rządu z petycyą, by dla stworzenia robocizny podjąć zechciał bezzwłocznie budowę gmachów rządowych, a nadto budowę kolei Lwów-Winniki-Brzeżany.

Wiceprezydent p. Michalski zapewniał, że w niedalekiej przyszłości rozpoczętą będzie budowa nowych linij tramwayu elektrycznego.

Radny Markiewicz podniósł teroryzm bezrobotnych i domagał się, by przy badaniu przyczyn rozruchów starano się wykryć „czarną rękę“, która niemi kierowała.

Radny dr. Lisiewicz w dłuższem przemówieniu, wskazując na brak bezpieczeństwa mienia i życia mieszkańców Lwowa, domagał się pomnożenia policyi oraz wynagrodzenia przez Państwo obywatelom strat, jakie ci ponieśli w skutek rozruchów w zeszłym i bieżącym roku.

Radny Janowicz zabrawszy po raz wtóry głos, wyraził życzenie, by wybrać deputacyę, którąby udała się do Wiednia i energicznie zażądała od Koła polskiego poparcia słusznych postulatów tutejszej gminy.

Po przemówieniu prof. dr. Głąbińskiego, który zapewniał, że Koło polskie stara się o subwencyę dla Lwowa i Krakowa i o roboty publiczne, uchwalono w głosowaniu wszystkie postawione wnioski.

ADOLF DYGASIŃSKI

(jako beletrysta).

W spuściźnie literackiej Adolfa Dygasińskiego znajduje się jedna powiastka, która maluje najwszechstronniej istotę jego talentu, odsłania najlepiej tajniki jego duszy. Powiastką tą jest „Niezdara“.

Był Jantek Mróz, kawaler, i Baśka Nowakówna, panna, oboje silni, zdrowi, pełni nadziei w przyszłość szczęśliwą. Spodobawszy się sobie, połączyli się węzłem dozgonnym, aby utworzyć nową rodzinę. On wnosił do spółki małżeńskiej, oprócz zwykłych przymiotów młodego chłopa, trochę pieniędzy; ona, oprócz pierzyny i przyodziewku, mocne ręce, — narzędzie do pracy. Tak uposażeni kupili sobie karczowisko pod lasem i postawili tam chałupę, oraz wszystko, co należy do obejścia chłopskiego.

Wierzyli, iż się w tej chałupie doczekają gromadki dzieci, może wnuków, i lat sędziwych; byli przekonani, że ich dobytek będzie rósł z każdym rokiem, coraz większy, obfitszy. Bo dlaczegożby nie? Mieli przecież własny warsztat i zdrowe, czynne ręce, kto się krząta i zabiega, ten musi dojść w końcu do mety, którą sobie wytknął.

Tak rozumował Jantek Mróz, bo Jantek Mróz był głupim, ciemnym chłopem, nie chodził do szkół, nie pił ze źródła wykwintnej mądrości, nie czytał Darwina. Comte'a, Littrégo, Spencera, Haeckla i dlatego nie wiedział, jak go Dygasiński poucza, że „w klimacie, wodzie, glebie, w zwierzętach nie przemieszkiwa żadna idea, ani poczucie sprawiedliwości, że są one, równie, jak człowiek, rządzone przez nieubłagane prawa, którym wcale nic na tem nie zależy, czy kto cierpi albo jest szczęśliwy“, i nie wiedział Jantek, że „pracowitość, sumienność, inteligencya i uczciwość nie zapewniają człowiekowi szczęścia na tym padole wszelkich podłości“.

Gdyby Jantek był się kształcił w szkołach, w uniwersytetach, między r. 1865 a 1875, byłby się nauczył, że „gwoli korzyści i wygodzie własnej („Niezdara“) chciałaby każda istota żywa świat ten urządzić: wytępić swoich wrogów, albo nawet i nie wrogów, lecz spółzawodników, a następnie swobodnie panować. Ta idea, czy to pożądanie, przesiąknęło sobą całe stworzenie, wyrodziło mnóstwo środków i sposobów, do celu wiodących, a którymi posługuje się zarówno gatunek ludzki, jak każdy inny“. I byłby się był jeszcze nauczył, że „śród wszystkich jednostek danego gatunku zwycięża osobnik najenergiczniejszy, to jest najlepiej dla siebie wyzyskujący wszystkie warunki otoczenia, czyli ten, który pod swoje panowanie umie przed innymi podbić oraz zagarnąć wszelkie warunki życia. I nie jest to ani źle, ani dobrze; jest to faktyczna konieczność tylko“.

O tem wszystkiem nie wiedząc „zakasał Jantek rękawy“ i zabrał się okrutnie, z impetem młodości, do roboty. Ale oto roi się dokoła niego od istot, które chcą także żyć, o ile można najwygodniej, najłatwiej. W boru mieszkają zające, lubiące bardzo kapustę, jastrzębie i lisy, oblizujący się łakomie, pożądliwie na widok drobiu i gołąbków, wilki, w końcu amatorowie kartofli. Cała ta zgraja nieproszonych gości rzuca się na dobytek Jantka i pożera jego krwawicę. Nic nie pomogły straszaki, nic czujność, nic waleczna obrona kolonisty. Gdy kapusta podrosła, kurczęta wykłuły się z jajek, kartofle dojrzały, przychodzili czworo — i dwunożni sąsiedzi Jantka i zabierali owoc jego trudu.

Nie przebaczyli mu także ludzie, że rozgospodarował się obok nich i patrzał im na ręce. Szymczak, Gajda i Musiał, siedzący tak samo, jak Jantek, pod borem, kradli do spółki z żydem Szmulem, drzewo dziedzica Uczciwy Mróz, niepotrzebny świadek ich niecnej roboty, zawadzał im. Więc, by mu obrzydzić pracę na karczowisku, by go się pozbyć, pomagali i oni drapieżnikom leśnym w niszczeniu jego dobytku, szkodząc mu, gdzie mogli.

I niedość na tem. Zagroda Jantka leżała w kotlinie, otoczona z trzech stron pagórkami. Więc, gdy na wiosnę śniegi stopniały, woda spływała zewsząd, zalewając kolonię. Chłop bronił się, o ile mu sił starczyło: kopał rowy, stawiał tamy, naprawiał, co mu bezmyślny żywioł zniszczył, ale jego walka rozpaczliwa nie ocaliła jego mienia. Był słabszym od nieprzyjaciół.

Dopełniając miary zawodów i klęsk Jantka, dodał Dygasiński do jego niepowodzeń materyalnych wielki ból serdeczny. Kazał gajowemu Jaśkowi Skórzakowi zbałamucić mu żonę i zastrzelić ukochanego psa.

Teraz miał Jantek dosyć daremnego boju z przeszkodami. „Poleciwszy się zarządowi praw przyrody“, założył sobie stryczek na szyję i powiesił się na gruszy.

I nikt nie roztkliwił się nad biednym chłopem, ani jeden listek nie spadł z drzewa, na którym zawisł, bo „wspaniały dramat przyrody sunie od wieków, ludzie i wszystkie żywe istoty pragną, dążą, działają, giną, nie wiedząc wcale, że są tworami i narzędziami wielkich praw, przenikających sobą odwieczną przyrodę. Człowiek to tylko jedna cząstka, jeden czynnik, to wytwór i nieznaczna przyczyna licznych przeobrażeń przyszłych. On mniema, że rządzi i włada, a on tylko żyje i działa, bo nie chcieć mu nie wolno“.

Rozumie się, że Dygasiński nagromadził wszystkie te utrapienia, doprowadzające Jantka do stryczka, do samobójstwa, rozmyślnie, świadomie, aby uwypuklić jak najwyraźniej swoją filozofię życiową, swój światopogląd; istnieją bowiem kolonie, znajdujące się w takich samych warunkach, jak zagroda Mroza, a mimo to nie giną.

Jakiemi oczyma, przez jakie szkła patrzył Dygasiński na świat, ludzi i życie, nie trudno się domyśleć po przeczytaniu „Niezdary“. Wychowaniec i zwolennik wiedzy pozytywistycznej stawiał bezwzględną walkę o byt ponad etykę i prawodawstwo, widział w sile najwyższego władcę kreatury żywej, a w niezmiennych prawach przyrody jedyny kodeks, obowiązujący zarówno twory martwe, jak istoty myślące i czujące. Wolnej woli nie uznawał, albowiem człowiekowi „nie wolno nie chcieć“.

Zanim Dygasiński zwrócił pioro swoje ku dziełom artystycznym, pracował dużo jako uczony i publicysta. W licznych artykułach, rozrzuconych w czasopismach warszawskich, popularyzował, krzewił wyniki i zasady pozytywizmu, które znał bardzo dobrze, lepiej, gruntowniej od szampionów dziennikarskich.

To, czem się uczony zajmuje, wpływa zawsze na artystę, który jest zwierciadłem swojej chwili. Teorye pozytywistyczne, panujące w Warszawie między r. 1870 a 1890, zostawiły, jak inaczej być nie mogło, ślady swoje na dziełach prawie wszystkich autorów, kwitnących w owym czasie, bo pisarz ssie soki ożywcze ze swojej epoki, jak drzewo z ziemi, z której wyrasta. Tchnienie pozytywizmu powiało nad całą beletrystyką pokolenia, które stanęło na arenie publicznej około r. 1870. Powiew ten czuć bardzo wyraźnie u Orzeszkowej (w pierwszej połowie jej twórczości), a Bałuckiego (zawsze) u Marrené-Morzkowskiej, u Prusa, u Sienkiewicza (w jego drobnych nowelach). Ale żaden z wychowańców kierunku „trzeźwego“ nie przejął się nim tak nawskróś, nie wziął go w siebie z taką szczerą wiarą, nie odczuł go tak głęboko i nie wcielił tak plastycznie, tak dobrze, jak Dygasiński.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Teodor Jeske-Choiński.

GOSPODARSTWO I HANDEL

C. k. Dyrekcya kolei państwowych donosi, że z dniem 1 czerwca b. r. na czas trwania sezonu kąpielowego t. j. od 1 czerwca do 30 września b. r. włącznie otwartą będzie ponownie ekspozytura i ładownia uboczna c. k. kolei państwowych w Bad-Gastein.

Równocześnie podjętym będzie przewóz osób i pakunków końmi między Lend-Gastein a Bad-Gastein jak i między Zell am See a Kesselfall-Alpenhans.

Bliższych szczegółów w tym względzie zasięgnąć można w biurze informacyjnem c. k. kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich l. 5 jakoteż i w każdej stacyi c. k. kolei państwowych.

Wiedeń, 9 czerwca. *(**Kursa giełdy wiedeńskiej**)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·25, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. —·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 287·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 256·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83·50, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 107·75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·10, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 439·—. Clary 40 zł. m. k. 184·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·50, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 72·—, Ofen 40 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. k. 188·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 56·75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·—. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 75·—. Salma 40 zł. m. k. 239·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 76·25, Pożyczka St. Genois, 40 zł. m. k. 264·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 424·40.

Wiedeń, 9 czerwca. Cukier (spokojnie) 17·25 do —·—. Spirytus 37·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 9 czerwca. Targ zbożowy. *(**Kursa w koronach i po 50 klg.**)* Pszenica na jesień 8·15 do 8·16. Pszenica na wiosnę —·— do —·—. Pszenica na maj-czerwiec 9·34 do 9·35. Żyto na wiosnę —·— do —·—. Żyto na maj-czerwiec 7·58 do 7·63. Żyto na jesień 6·95 do 6·96. Kukurudza na maj-czerwiec 5·35 do 5·37. Kukurudza na czerwiec-lipiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·38 do 5·39. Kukurudza na wrzesień-paździer. 5·52 do 5·53. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec 7·35 do 7·37. Owies na jesień 6·15 do 6·17. Rzepak na sierpień-wrzesień 12·10 do 12·20. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy na kwiecień-maj —·— do —·—.

Usposobienie: owies słabo, reszta silnie. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 9 czerwca. Targ zbożowy. *(**Kursa w koronach i po 50 klg.**)*. Pszenica

na czerwiec 8·93 do 8·95. Pszenica na październik 7·90 do 7·91. Pszenica na kwiecień —·— do —·—. Żyto na kwiecień —·— do —·—. Żyto na maj —·— do —·—. Żyto na październik 6·60 do 6·61. Owies na kwiecień —·— do —·—. Owies na maj —·— do —·—. Owies na październik 5·82 do 5·83. Kukurudza na maj —·— do —·—. Kukurudza na lipiec 5·10 do 5·11. Kukurudza na sierpień 5·18 do 5·19. Kukurudza na październik —·— do —·— Rzepak na sierpień 11·70 do 11·80.

Oferty na pszenicę mierne. — Chęć kupna: słaba. — Usposobienie: spokojne. — Pogoda: chłodno.

Berlin, 9 czerwca. Banknoty austryackie 85·25, Spirytus 34·20.

Paryż, 9 czerwca. Trzyprocentowa renta 102·05. Mąka 27·75.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·25 do 17·35, *loco* Ołomuniec 16·50 do 16·60, *loco* Berno-Wiedeń 16·70 do 16·80, na listop.-grudz. *loco* Aussig 18·20 do 18·30. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 7go czerwca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·80, pszenica na termina 7·50 do 8·—, żyto gotowe 7·— do 7·25, żyto na termina 5.75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·90 do 8·20, owies obroczny na termina 5·— do 5·50, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·50 do 7·—, rzepak 10·75 do 11.25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 6·50 do 7·50, groch do gotowania 8·25 do 10·—, wyka 7·— do 7·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·35 do 6·50, hreczka 7·60 do 8·25, kukurudza nowa 6·30 do 6·50, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 60·—, koniczyna biała 50·— do 70·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —.— do —·—, ekskontyngentowy 48.80 do 60.

Usposobienie co do owsa i żyta dobre, co do innych produktów, dla dość utrudnionego zbytu, słabsze.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 6 czerwca b. r. bydła rogatego 379 sztuk, cieląt 262 sztuk, nierogacizny 64 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60 do 65 koron. średniej jakości od 58 do 60 koron, cieląt od 70 do 76 koron, trzody od 70 do 76 koron.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na dłuższem prywatnem posłuchaniu Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, Ministra Wyznań i Oświaty dr. Hartla i Ministra skarbu dr. Böhm-Bawerka.

W sobotę po południu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera rada gabinetowa. Wzięli w niej udział wszyscy Ministrowie z wyjątkiem chorego Ministra sprawiedliwości, barona Spens-Boodena. P. Minister dr. Rezek przybył na radę z Kaltenleutgeben, gdzie przebywa na kuracyi.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł notaryusza Lucyana Marynowskiego z Brzeżan do Zaleszczyk.

Delegacya austryacka prawdopodobnie już dzisiaj ukończy swoje prace, ma bowiem do załatwienia tylko jeszcze budżet marynarki, a w takim razie Izba dep. Rady państwa zebrałaby się napowrót jutro, we wtorek. Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że na konferencyi przewodniczących klubów, która odbędzie się we środę, zostanie ostatecznie postanowionem, jakie przedłożenia rządowe mają wejść na porządek dzienny obrad Izby jeszcze w ciągu bieżącej sesyi wiosennej.

Gdyby Czesi obstawali przy swej uchwale klubowej i nie dopuścili do uchwalenia podatku od biletów kolejowych, wówczas Rząd będzie usiłował przeprowadzić w Izbie tylko ustawę w sprawie Towarzystwa żeglugi na Dunaju, poczem Radę państwa odroczy.

Krąży pogłoska, że cesarz niemiecki w jesieni tego roku wybierze się do Włoch, gdzie w Turynie zjedzie się z królem Wiktorem Emanuelem. Przy tej sposobności ma zwiedzić wystawę w Turynie.

Izba dep. Sejmu pruskiego przyjęła w sobotę przedłożenie antipolskie w trzeciem czytaniu. P. ks. Jażdżewski uczynił wniosek o głosowanie imienne, wniosek ten atoli nie otrzymał dostatecznego poparcia i upadł. Głosowali za nim Polacy, kilku posłów wolnomyślnych, posłowie ze Śląska należący do centrum i dep. dr. Bachem. Przeciw przedłożeniu głosowali Polacy, wolnomyślna partya ludowa, część posłów z centrum i wolnomyślnego związku.

Zamknięcia sesyi sejmowej spodziewają się w ciągu bieżącego tygodnia. Rząd, jak się zdaje, po otrzymaniu kredytu na cele kolonizacyjne nie przywiązuje zbytniej wagi do uchwalenia innych projektów ustawodawczych, znajdujących się jeszcze w obradach komisyjnych.

Do *Polit. Corresp.* donoszą z Petersburga, że według najnowszych dyspozycyj car Mikołaj w pierwszych dniach sierpnia wyjedzie do Rewla, aby osobiście powitać tam cesarza Wilhelma, który przybędzie 4 sierpnia i weźmie udział w manewrach rossyjskiej floty. Z Rewla powróci car do Peterhofu i pozostanie tam aż do rozwiązania carowej, które spodziewane jest w połowie sierpnia. Z końcem sierpnia uda się car na wielkie manewry w gubernii kurskiej. W manewrach tych weźmie udział ogółem 88.000 wojska i 408 dział. Dwoma naprzeciw siebie stojącemi armiami dowodzić będą generał gubernator moskiewski w. ks. Sergiusz i minister wojny generał Kuropatkin.

Książę Ferdynand bułgarski udał się wczoraj z Wiednia w podróż do Petersburga. W orszaku jego znajdują się: prezydent ministrów Danew, minister wojny generał Paprikow, prezydent Zgromadzenia narodowego Dragan Cankow, generał-adjutant Nikołajew, prezes komitetu zajmującego się wzniesieniem w Sofii pomnika cara Aleksandra II., Zaimow i zastępca szefa sztabu generalnego Radko Dimitriew. Celem podróży księcia jest zaproszenie cara na uroczystość odsłonięcia pomnika i wręczenie mu miniaturowego modelu tego pomnika.

Gabinet francuski już ostatecznie się ukonstytuował. W skład jego wchodzą: Senator Combes jako prezydent i minister spraw wewnętrznych oraz wyznań, Delcassé (spraw zagranicznych), Rouvier (skarbu), generał André (wojny), Pelletan (marynarki), Marnéjouls (robót publicznych), Chaumié (oświaty), Trouillot (handlu), Mongeot (rolnictwa), Doumergue (kolonii), Vallé (sprawiedliwości), wreszcie Bérard jako sekretarz stanu dla poczt.

Jak zapewniają, nowy gabinet, podniesie w deklaracyi konieczność przywrócenia równowagi budżetowej, oraz reformy budżetu państwowego, aby zaprowadzić przez to sprawiedliwy stosunek przy płaceniu podatków. Oprócz tego wypowie nowy gabinet w swej deklaracyi życzenie zmniejszenia ciężarów wojskowych, zapowie energiczne przeprowadzenie ustawy o kongregacyach i prowadzenie dalej przez gabinet polityki republikańskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacya austryacka.

Budapeszt, 9 czerwca. Dziś przed południem o 9 rozpoczęło się posiedzenie austryackiej Delegacyi przemówieniem p. Pergelta, który referował o etacie marynarki wojennej.

Del. Kaftan sądzi, że Austrya spóźniła się z przejściem od polityki kontynentalnej do polityki światowej i straciła z oczu wiele ważnych rynków handlowych, co ze względu na interesy handlu i przemysłu jest godne ubolewania. Co do rozwoju floty ma Austrya jeszcze wiele do zrobienia. Mowca zapytuje, czem pokryto koszta ekspedycyi chińskiej w latach 1901 i 1902. W końcu oświadcza, że będzie głosował przeciw budżetowi. — Następnie zabrał głos delegat Vukovicz.

Kraków, 9 czerwca. (*Tel. pryw.*) Dziś o 9 rano odbyło się w kościele N. P. Maryi nabożeństwo, na otwarcie pierwszego uroczystego posiedzenia nowej rady miejskiej. Odprawił je w obecności członków nowej rady, ks. infułat Krzemieński. W prezbiteryum zebrali się starsi cechów z 20 chorągwiami cechowemi.

O godzinie 12 w południe odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady. Z gmachu ratuszowego powiewa sztandar o barwach miasta.

Posiedzenie zagaił prezydent Friedlein, witając nową radę i podnosząc zasługi tych, w poprzedniej radzie którzy zasiadali, a obecnie nie zostali wybrani, oraz pożyteczną działalność dawnej. Następnie mówił: „Nie małe też czekają panów radnych zadania. Nie tylko bowiem zachodzi konieczna potrzeba wzniesienia nowych budynków, zaprowadzenia nowych zakładów i urządzeń, ale co ważniejsza obmyślenia nowych źródeł dochodów i sposobu pokrycia niezbędnych dla rozwoju i podniesienia miasta wydatków.“ Następnie zaznaczył prezydent miasta, że jest obowiązkiem nowej rady starać się nadal utrzymać miasto na stanowisku, jakie mu przeszłość Ojczyzny wyznaczyła, a na jakiem je dziś rodacy chcą widzieć. Przestał Kraków po upadku kraju być stolicą polityczną Ojczyzny, lecz rodacy nie przestali widzieć w nim serca Ojczyzny. To zaszczytne miano nakłada na naszą radę obowiązek takiej pracy organizacyjnej, aby to serce żywem tętnem biło, dalej obowiązek gorliwego utrzymywania i pielęgnowania tych prastarych świątyń, pomników i grobowców, z których, zaklęty w nich duch narodu przemawia tajemniczym językiem do rodaków, dodaje im wytrwałości i nie pozwala oddawać się zwątpieniu“. W końcu swego przemówienia wspomniał prezydent w gorących słowach o wdzięczności dla Monarchy, dzięki któremu od 36 lat mamy samorząd i zakończył okrzykiem na cześć Najj. Pana, który radni powstawszy z miejsc trzykrotnie powtórzyli.

Następnie przystąpiła rada do wyboru komisyj weryfikacyjnych.

Kraków, 9 czerwca. (*Tel. pr.*) Dyrekcya policyi zakazała odbycia zgromadzenia ludowego, zwołanego na jutro przez partyę socyalno-demokratyczną. Przeciw decyzyi dyrekcyi policyi wniesiono sprzeciw do Namiestnictwa.

Wiedeń, 9 czerwca. Węgierski prezydent ministrów Szell, który tu dziś rano przybył, asystował przed południem przy uroczystym akcie zaprzysiężenia hr. Esterhazego, mianowanego świeżo kapitanem węgierskiej gwardyi przybocznej i tajnym radcą.

Wiedeń, 9 czerwca. Wczorajsze zgromadzenie dyurnistów uchwaliło rezolucyę domagającą się szybkiego załatwienia ustawy o podatku od biletów kolejowych jeszcze w bieżącej sesyi Rady państwa, w nadziei, że przez to umożliwione będzie rychłe polepszenie bytu dyurnistów. Rezolucyę tę rozesłano posłom do Rady państwa i P. Prezesowi gabinetu.

Praga, 9 czerwca. Zgromadzenie słuchaczów czeskiej Politechniki uchwaliło rezolucyę przeciw wnioskowi Steinwendera w Izbie posłów, domagającemu się przyznania tytułu inżyniera ukończonym uczniom państwowych szkół przemysłowych. P. Prezydentowi Ministrów i P. Ministrowi oświaty wyrazili poszczególni mowcy uznanie za obronę praw wyższych szkół technicznych w obec szkół przemysłowych.

Budapeszt, 9 czerwca. Wczoraj otwarto w Karłowicach serbski grecko-oryentalny kongres kościelny.

Rzym, 9 czerwca. Król ofiarował ministrowi spraw wewnętrznych Giolittiemu portret swój, naturalnej wielkości, pędzla malarza Tamburiniego, w dowód łaski królewskiej i uznania.

Rzym, 9 czerwca. Z powodu zajść w pewnej komisyi Izby deputowanych także poseł Borsarelli — jak wiadomo — posłał ministrowi spraw zagranicznych Prinettiemu swiadków. Sądzą atoli, że w tym wypadku do pojedynku nie przyjdzie. Pogłoski o dymisyi Prinettiego są nieuzadnione.

Rzym, 9 czerwca. W pałacu markiza Medru odbył się wczoraj pojedynek na szable między ministrem spraw zagranicznych Prinettim a dep. Franchettim. Franchetti jest raniony w ucho. Przeciwnicy podali sobie dłonie na pojednanie.

Sybillenort, 9 czerwca. Według biuletynu, wydanego dziś o godzinie 7 rano, król przepędził noc spokojniej, a ogólny stan jest nieco lepszy.

Sybillenort, 9 czerwca. Wydany przed południem biuletyn stwierdza, że król ma się lepiej.

Sybillenort, 9 czerwca. Wydany wczoraj biuletyn o stanie zdrowia króla powiada: W ciągu dnia dzisiejszego nie zaszły żadne zmiany, stan zdrowia jednak budzi poważne obawy.

Pekin, 9 czerwca. W japońskim konsulacie zaszedł wypadek cholery.

Baku, 9 czerwca. W szybie „Romanie“ dwa rezerwoary i 20 wież wiertniczych stoi w płomieniach.

Katastrofa wulkaniczna.

Fort de France, 9 czerwca. Onegdaj znów nastąpił straszny wybuch wulkanu. Przez 4 godziny panowały ogromne ciemności. Cała okolica Marne-Rouge pokryta gorącym mułem. Wielu rybaków zginęło wraz z łodziami.

Pokój z Boerami.

Londyn, 9 czerwca. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi, że rozbrojenie Boerów odbywa się w sposób zadowalający. Dnia 7 czerwca oddano 1.986 karabinów, ogółem dotąd 4.342.

Londyn, 9 czerwca. *Daily Mail* zamieszcza list datowany z dnia 18 maja z Pretoryi z doniesieniem, że 15 maja, krótko przed rozpoczęciem rokowań w Vereeniging aresztowano w Pretoryi 60 osób za należenie do spisku przeciw Anglikom. Podobny list otrzymał *Daily Telegraph*, który twierdzi, że telegraficzne doniesienie o tym spisku, najwidoczniej skonfiskowała cenzura.

Londyn, 9 czerwca. Lord Balfour wygłosił w klubie konserwatywnym mowę, w której oświadczył, iż wielkim byłoby błędem, gdyby w sprawie zawarcia pokoju pertraktowano z Krügerem i jego zaufanymi w Europie, jak to doradzał prezydent Stanów Zjednoczonych Roosevelt. Mowca wysoko ceni jeńców boerskich i dzielnych Boerów, ale nie może tego powiedzieć o tych, którzy opuścili ojczyznę i zamieszkali za granicą. Z tymi nie można pertraktować. Byłoby szaleństwem przyznać Boerom natychmiast rząd reprezentacyjny, jak to radzi Campbell-Bannemann.

Londyn, 9 czerwca. Lord Kitchener telegrafuje z Pretoryi: Akcya składania broni przez Boerów odbywa się w porządku. W Middleburgu poddało się 440 Boerów, złożyli broń, oddali działa i amunicyę, a także wskazali miejsce, gdzie mieli ukryte: jedną haubicę i jedno działo. W Standerton poddało się 289 Boerów, w kolonii Przylądkowej 255, między nimi przeważnie powstańcy.

Pieter-Maritzburg, 9 czerwca. Schalk-Burgher zwiedził obóz koncentracyjny i wzywał znajdujących się tam Boerów, aby poddali się losowi i o wszystkiem zapomnieli i wszystko przebaczyli. W końcu wezwał ich, aby stosownie do warunków pokoju starali się w przyszłości działać na korzyść Anglii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 czerwca 1902. — Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·37, Renta majowa 101·70, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 689·25, Akcye węg. Zakładu kredytowego 709·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Bankvereinu 455·50, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Kolei państw. 708·75.

Wiedeń, 9 czerwca 1902. — Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30 Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 689·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·—, Akcye Anglobanku 280·—, Akcye Unionbanku 542·75, Akcye Länderbanku 425·50. Akcye Bankvereinu 455·40, Akc. Bodencredit 956·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 550·—, Akcye Kolei państwowych 707·50, Akcye Kolei Południowej 72·—, Akcye Tramway *A)* 284·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 452·—, Akcye Kolei Północnej 5820·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 568·—, Akcye Alpiny 416·50, Akcye Rima Muranyi 519·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1570·—, Akcye Fabryki broni 326·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·50. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·70, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 97·85, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·70, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·20, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·90, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·—. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·50, Losy tureckie 109·—, Marki 117·32, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Niezwykle ciekawą seryę obrazów wystawiono obecnie w Chromo-Fotoskopie w Pasażu Mikolascha, mianowicie zdjęcia z natury przerozmaitszych epizodów z **Wojny w Transwalu** a więc: Pochody woj k angielskich, Bitwy, Zniszczenie mostów kolejowych, Wojenne lazarety, Sygnały wojenne, Obozy Anglików, Obozy Boerów etc. etc.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. czerwca 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. H. hr. Szeliski z Kozowy, R. Gall z Tarnopola, W. Chełmiński z Podola ross., F. Strunce z Berlina, M. Warteńberg z Krakowa, J. Kowałów z Podwołoczysk, P. Andreef z Odessy, L. Zimmermann z Radziwiłowa.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 20 hal. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 9. czerwca 1902.

	płacą K.	płacą h.	żądają K.	żądają h.
	walutą koron.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	545	—	555	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	574	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipinskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
" kraj. 4½% " los. w 51 l.	101	20	101	90
" " 4% " los. w 57 l.	97	--	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	30	97	--
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	50	—	—
4% los. w 56 lat	96	50	97	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	—	—
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
" " " 4½% (3 em.)	100	70	—	—
" " " (4 em.) 4%	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor. " z roku 1893	97	20	97	90
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
" " " 4½% " 200 "	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. czerwca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.70	101.90
luty-sierpień	101.65	101.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.55	101.75
kwiecień-październik	101.55	101.75
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192.50	194.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.75	153.75
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	184.50	185.50
" " 1864 po 100 zł.	251.—	255.—
" " 1864 po 50 zł.	252.—	256.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	297.20	299.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.80	121.—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.80	100.—
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.75	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	508.—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.40	127.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	420.—	420.60
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.50	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	98.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200. 100 zł. 4 pr.	99.50	100.40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.—	119.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.95	98.15
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163.—	164.—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.75	205.75
" " " za 50 zł. (100 kor.)	203.—	205.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	287.—	289.50
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.—	104.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	96.70	97.50
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.10	95.—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.50	85.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.—	98.—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.—	269.50
" " " " 1889 3 pr.	263.25	264.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
" " " " los 4 pr.	97.50	98.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.25	100.60
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	97.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.40	97.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.—	—.—
" " " " 4 pr. stare	96.—	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.20	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.30	101.30
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.—	100.80
" " " " " " 1887 4 pr.	100.20	101.—
" " " " " " 1888 4 pr.	100.10	101.10
" " " " " " 1891 4 pr.	100.10	101.10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.30	92.30
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.05	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	109.—	109.90
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.60	109.60
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.50	98.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	439.—	443.—
Clary 40 zł. mk.	184.50	186.50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.—	84.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	72.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	188.—	192.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.25	58.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.—	30.—
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	85.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76.25	78.25
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	280.—	281.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2510.—	2515.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.50	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	708.—	709.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	488.—	489.50
Galic. banku hipot. 200 zł.	550.—	552.—
" " dla hand. i przem. 200 zł.	349.—	350.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	424.—	425.—
" Austro-węg. 1400 k.	1600.—	1608.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	544.—	545.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.50	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	350.—	360.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5820.—	5830.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567.—	569.—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	409.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	438.—	439.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	893.—	895.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	715.—	725.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885.—	900.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	412.50	413.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1558.—	1568.—
Schodnicy 500 kor.	1170.—	1180.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	407.—	409.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.30	117.45
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.27½	240.50
Paryż za 100 franków	95.22½	95.37½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.65
Włoskie banki	93.65	93.80
Francuskie banki	94.95	95.15
Szwajcarskie banki	94.95	95.15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.33	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.46	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.32½	117.47½
Włoskie banknoty za 100 lir	93.60	93.80
Ruble	2.53½	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 221/2 (3) (4702 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego Skałacie, zastąpionego przez dyrektora Leopolda Heilperna w Skałacie, odbędzie się dnia 8. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 26 i 257 gm. Żerebki szlach. składającej się z pb. lk. 50 i pgrt. lk. 415/1, 751, 51/1, 347/2, 348/2, 304/2 i 305/2 łącznego obszaru 4 m. 1350□° wraz z budynkami i przynależytościami, składającemi się z zasiewów na parcelach 348/2, 305/2, 1415/1, 751, piwnicy i parkanu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2850 kor., przynależności zaś na 224 kor.

Najniższa cena wynosi 2024 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 12. maja 1902.

L. cz. E. 37/1 (19) (4718 2—3)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez pełnomocnika adw. dra Iwańskiego w Wadowicach, odbędzie się dnia 8. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacya dóbr tabularnych Roków lwh. 290 i Babice lwh. 124 Karola Neumayera własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego a należącemi do dóbr tabularnych Roków lwh. 290.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to Roków na 244.927 kor. 10 hal., Babice na 200.264 kor. czyli razem na 445.191 kor. 10 hal., przynależności zaś na 26.596 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 296.795 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 23. maja 1902.

L. cz. E. 17/2 (4) (4731 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 204 gm. Bircza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1012 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na pewszej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 319/2 (8) (4692 3—3)

Dnia 4. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Oddziału IV. Nr. 27 sądu tutejszego, licytacya 1) połowy realności lwh. 2 na 500 kor., 2) 2/5 części realności lwh. 3 na 150 kor. i 3) 1/4 części realności lwh. 150 w Złotnikach na 496 kor. 87 hal. ocenionych.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad 1) 333 kor. 32 hal., ad 2) 100 kor., ad 3) 331 kor. 24 hal.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Oddz. IV. Nr. 28.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 13/2 (3) (4730 3—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Birczy, odbędzie się dnia 2. lipca 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya 12/24 części realności whl. 82 i całej realności lwh. 358 gm. Bircza.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to I.) na 1575 kor., II.) na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi ad I.) 925 kor., ad II.) 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziele II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bircza, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 14/2 (9) (4734 3—3)

Na żądanie Edwarda Damaska, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 36/40 części z połowy realności lwh. 2075 pod N. k. 85 w Jarosławiu Freidy zamęż. Ettinger, Wilhelma Jakóba 2-im., Izaaka i Chany Rabinowiczów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 13.818 kor. 37½ hal., przynależności zaś na 27 kor.

Najniższa cena wynosi 6922 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 25. marca 1902.

L. cz. E. 839/1 (9) (4679 3—3)

Dnia 4. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym Oddział III., licytacya całej realności lwh. 184 ks. gr. gminy kat. Hanowce objętej.

Realność tę oceniono na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 20. kwietnia 1902.

L. cz. E. 2591/1 (4) (4735 3—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Jarosławia, odbędzie się dnia 20. czerwca 1902 o godz. 8½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności whl. 51 gm. Łowce pod N. k. 105 położonej, śp. Dmytra Gdyka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3043 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 2028 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 15. maja 1902.

L. cz. E. 805/01 (8) (4755 2—3)

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Bolechowie, odbędzie się dnia 27. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya realności lwh. 247 i 617 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1200 kor. i 3100 kor., przynależności zaś na 500 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 247 kwotę 1133 kor. 33 hal., a realności lwh 617 kwotę 2066 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 763/2 (4) (4770 2—3)

Dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 273 ks. gr. gm. kat. Krasnostawce, z przynależnościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1495 kor. 04 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 996 kor. 69 hal

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 26. maja 1902.

L. cz. E. 411/2 (6) (4733 2—3)

Na żądanie Gminy Dubowce, zastąpionej przez p. dra Włodz. Jurkiewicza, adw. w Stanisławowie, odbędzie się dnia 4. lipca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) całej realności wyk. hip. l. 642 i b) połowy realności wyk. hip. l. 121 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 440 kor., ad b) na 1194 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 293 kor. 33 hal., ad b) 796 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 28. maja 1902.

Zl. 3098. (4704 1—2)

A V I S O.

Auf die in der Nr. 128 vom 7. Juni 1902 vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. u. k. Intendanz des 10 Corps Nr. 3098 vom 28. Mai l. J. betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brennholz für den 10 Corpsbereich für das Jahr 1902/1903 wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs- Bedingnishefte zum Preise von 8 Heller per Bogen, Kundmachungen und Offertformularien hingegen unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jarosław, Rzeszów, Gródek und Stryj bezogen werden können.

Von der k. und k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, am 3. Juni 1902.

L. cz. E. 2056/1 (8) (4808 1—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności wyk. hip. l. 61 ks. gr. gm. kat. Kozina.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 408 kor.

Najniższa cena wynosi 272 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30. kwietnia 1902.

L. cz. E. 354/2 (6) (4809 1—3)

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności wyk. hip. l. 551 ks. gr. gm. kat Dubowce.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 600 kor.

Najniższa cena wynosi 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniema i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 5. maja 1902.

L. cz. E. 123/2 (4) (4827 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zbarażu, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką zastąpionego przez adw. dra Natana Steina w Zbarażu, odbędzie się dnia 1. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya połowy realności objętej whl. 438 i połowy realności objętej whl. 652 ks. grunt. gminy kat. w Zbarażu, dłużników własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3570 kor.

Najniższa cena wynosi 1785 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 1 maja 1902.

L. cz. E. 1849/1 (6) (4807 1—3)

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya a) 1/4 części realności wyk. hip. l. 307 i b) całej realności wyk. hip. l. 305 ks. gr. gm. kat. Dubowce.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na 31 kor., zaś ad b) na 364 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 20 kor. 67 hal., ad b) 242 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 15. maja 1902.

L. cz. E. 1560/1 (6) (4757 1—3)

Dnia 4. lipca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III., licytacya a) jednej trzeciej części realności whl. 287, b) całej realności whl. 9 i c) całej realności whl. 226 ks. gr. gm. kat. Słoboda konkolnicka objętych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione a to ad a) na kwotę 2406 kor. 66 hal., przynależności na 100 kor. 16 hal., ad b) 1500 kor. i ad c) 3040 kor., przynależności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1671 kor. 32 hal., ad b) 1000 kor. i ad c) 2033 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bursztyn, dnia 21. kwietnia 1902.

L. 55.712 (4880 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1903, 1904 i 1905 odbędzie się dnia 18. czerwca 1902 w c. k. Starostwie w Rzeszowie licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1903 dostawić się mającego wynoszą: za 1480 m^3 szutru 12.588 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 26. maja 1902.

Ч. сп. Е. 130/2 (7) (4812 1—3)

На поширане о. Александра Вихаиьского, відбуде ся 24. гервця 1902 перед полуднем о 10 годині в низше оаначенім суді, вілд. IV. в Куликові, переторг половини реальности обнят і вик. гіпот. ч. 588 і цілого тіла гіпот. ч. 794 кн. гр. Куликів, довжників Івана і Пелагій Породко власних.

Продати ся маюча недвижиміст є оцінена а то: половина посілости обнятої в. ч. 588 на 1494 к. 30 с., а посілости обнятої ч. вик. 794 кн гр Куликів иа 200 к.

Найниэша подача виносить половини реалвности ч. 588 кн. Куликів 913 к 65 с., а тіла гіпот. ч. 794 на 133 к. 20 с, понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі ся затверджуэ і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катасральний, протоколи оціненя і т. д) могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді відд IV. підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить найпізнійше на дни судовім, визначенім до переторгу, перед переторгом зголосити в суді, бо инакше що до недвижимости самої вже більше не могуть бути підношені.

О дальших випадках поступованя переторгового увідомляти ся буде особи, для котрих під той час що до недвижимости якісь права або тягарі суть установлені або в току поступованя переторгового установлені будуть, в тім випадку тілько прибитєм в суді, як би они ані не мешкали в области низше означеного суду, ані не всказали поіменно повновластця для доручень мешкаючого в місцевости суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Куликів, дня 1. мая 1902.

L. cz. E. 345/2 (5) (4814)

Na żądanie c. k. Urzędu podatkowego w Mszanie dolnej działającego imieniem c. k. Skarbu Państwa, odbędzie się dnia 19. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/4 części realności lwh. 235, 6,84 części realności lwh. 2, 6/96 części realności lwh. 5 i 1/2 realności lwh. 378 ks. gr. gm. Poręba wielka objętych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 227 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 185 kor. 59 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może, każdy mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 10. maja 1902.

L. cz. E. 450/2 (6) (4844)

Dnia 27. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18, licytacya 1/2 ciała hipotecznego lwh. 1779 ks. gr. Stryj położonej obok rynku składającej się z domu parterowego i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 2200 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1100 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. maja 1902.

L. cz. E. 466/2 (4) (4803)

Na żądanie Leizora Glanza, odbędzie się dnia 4. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya realności w Narajowie położonej, wyk. hip. 901 ks. gr. gm. Narajów objętej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3437 kor. 98 hal.

Najniższa cena wynosi 2291 kor. 98 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21. maja 1902.

L. cz. E 355/2 (3) (4813)

Dnia 4. lipca 1902 godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 13 sądu tutejszego, licytacya 3/40 części realności lwh. 499 ks. gr. gm. Łańcut z przynależnościami Estery Rebhun.

Część nieruchomości z przynależnościami oceniono na 2680 kor. 82 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1340 kor. 51 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łańcut, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. 484/2 (4) (4804)

Na żądanie Borucha Herscha Asta, odbędzie się dnia 3. lipca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Brzeżanach, licytacya realności w Łapszynie położonej, wyk. hip. l. 224 ks. gr. gm. Łapszyn objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 406 kor.

Najniższa cena wynosi 270 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa luq ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brzeżany, dnia 21. maja 1902.

L. cz. E. 708/2 (5) (4874)

Na żądanie Mieszczańskiej kasy zaliczkowej w Kutach, zastąpiona przez Dyrekcyę, odbędzie się dnia 24. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya 1) realności whl. 1436 Kobaki, 2) realności whl. 284 Kobaki, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione I) whl. 1436 Kobaki 72 kor. 65 hal., II.) whl 284 Kobaki 2252 kor., 92 hal.

Najniższa cena wynosi ad I.) 48 kor. 42 hal., ad II) 1501 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 29. kwietnia 1902.

L. cz. E II. 238/2 (13) (4836)

Dnia 7. lipca 1902 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w Sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności pod lk. $1335^2/_4$ we Lwowie położonej whl. 1616/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, l. orj. 9 A. ul. Słoneczna z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 70.928·75 kor., skapitalizowana ulga podatkowa na 11.044·04 kor, przynależności na 1603·50 kor., razem na 83.576·29 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 41.788·14 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział II.
Lwów, dnia 24. maja 1902.

L. cz. E. V. 56/2 (5) (4786)

Odnośnie do ogłoszonego w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 1. czerwca 1902 Nr. 123 tusądowego edyktu z dnia 14. kwietnia 1902 E. V. 56/2 (5) dotyczącego wyznaczonej mylnie na dzień 28. maja licytacyi realności objętej whl. 534 ks. gr. gm. kat. Stanisławów Jana i Leontyny Dankiewiczów własnej prostuje się że odnośna licytacya pod warunkami w numerze Nr. 123 „Gazety Lwowskiej“ już ogłoszonymi odbędzie się dnia 12. czerwca 1902 o godz. $11^1/_2$ przed południem w biurze Nr. 38.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Stanisławów, 5. czerwca 1902.

L. cz. E. 53/2 (5) (4816)

Dnia 19. czerwca 1902 o godz. $9^1/_2$ przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Targowisko objętej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 2289 kor. 92 hal.

Najniższa cena wynosi 1526 kor. 60 hal.

Warunki licytacyjne i wszelkie dokumenta odnoszące się do tej nieruchomości przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 30. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 5/2 (3) (4788)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Salamona Altera na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Mozesa Wolfa z Sokołowa, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Berla Silbermana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5. kwietnia 1902.

[illegible]. cz. 4 2 (7) (4789)

OGŁOSZENIE

W konkursie Mojżesza Weinmana na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy Mozesa Wolfa z Sokołowa, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Berla Silbermana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. S. 1/1 (127) (4840)

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie wyboru przez wierzycieli konkursowych przy audyencyi dnia 28. maja b. r. dokonanego, został zawiadowcą masy konkursowej Szymona Schönbacha dr. Arnold Reich, adw. w Sanoku w miejsce ustępującego dr. N. Nebenzahla ustanowiony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28. maja 1902.

L. cz. S. 2/1 (122) (4787)

W konkursie Judy Scheiningera celem likwidacyi pretensyj zgłoszonych po upływie ogólnego czasokresu do zgłoszeń oznaczonego jakoto: firmy D. M. Paneth, firmy S. Teller i Rozalii Hilberger, ewentualnie dalszych zgłosić się mających pretensyj wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia płynności i pierwszeństwa roszczeń na dzień 23. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 13 tut. sądu.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. czerwca 1902.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 3/2 (6) (4790)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Izaka Altera na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Mozesa Wolfa z Sokołowa, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Berla Silbermana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. S. 2/2 (7) (4791)

OGŁOSZENIE.

W konkursie Józefa Altera na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy p. Mozesa Wolfa z Sokołowa, zastępcą zaś jego — ustanowiono — p. Berla Silbermana.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. S. IV. 5/98 201 C. C. (4802)

W konkursie Izaka Marka z Wadowic przedłożył zawiadowca masy projekt dodatkowego i ostatecznego rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 18. czerwca 1902.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 25. czerwca 1902 godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 52.

Wadowice, dnia 31. maja 1902.

L. cz. S. 11—12/99 (60) (4864)

OGŁOSZENIE.

Uchwałą tego sądu z dnia 21. grudnia 1899 l. cz. S. 11/99 (1) otworzony konkurs do majątku Leona i Chaskla Zimmendów uznaje się po myśli §. 189 ord. konkurs. za ukończony.

C. k. Sąd krajowy, Oddz. VI.

Kraków, dnia 15. maja 1902.

Konkursa.

L. 485 (4395 3—3)

KONKURS.

Po myśli ustawy z dnia 2. lutego 1891 (nr. 17. dz. u. kr.) i reskryptu Wys. Wydziału kraj. z dnia 22. lutego 1902 l. 11.793 rozpisuje się niniejszem ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dzikowie starym w powiecie Cieszanowskim.

Okręg sanitarny Dzikowski obejmuje gminy Cewków, Dzików nowy, Dzików stary, Miłków, Moszczanica i Ułazów z dotyczącymi obszarami dworskiemi z ludnością około 7700 głów

Płaca roczna wynosi 1200 koron, zaś ryczałt roczny na objazdy w sprawach służbowych 600 koron płatne w miesięcznych ratach z góry.

Warunki otrzymania posady są:

1. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich.

2. Dwuletnia przynajmniej praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych krajowych lub obcokrajowych.

3. Nieskazitelny charakter.

4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteczki domowej.

Posada ta w pierwszym roku służby będzie prowizoryczną, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania należycie oryginalnymi dokumentami uzasadnione i należycie ostemplowane, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie najpóźniej do końca lipca 1902.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, 20. maja 1902.

Strzelecki, sekretarz. Długoszowski, prezes zast.

L. ad Praes. 6177 (4753 2—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy sądzie powiatowym w:

1) Andrychowie i
2) Chrzanowie oraz
3) przy sądzie obwodowym w Jaśle

posady adjunkta sądowego, rozpisuje się konkurs z terminem do 22. czerwca 1902.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące posady adjunktów sądowych wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu:

ad 1) obwodowego w Wadowicach,
ad 2) krajowego w Krakowie,
ad 3) obwodowego w Jaśle.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 5. czerwca 1902.

L. Praes. 6277 4 K./2 (4861 1—3)

KONKURS.

Są do obsadzenia posady kancelistów, mianowicie jedna posada przy sądzie:

1) krajowym wyższym w Krakowie i po jednej posadzie przy sądach powiatowych w:
2) Milówce,
3) Radłowie i
4) Ropczycach.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów, wnosić należy do 12. lipca 1902 do Prezydyum sądu:

ad 1) wyższego w Krakowie,
ad 2) obwodowego w Wadowicach,
ad 3) krajowego w Krakowie,
ad 4) obwodowego w Tarnowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 7. czerwca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 145/2 (5) (4829)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I.) C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł w dniu 9. maja 1902 do l. cz. Pr. 145/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 19 czasopisma „Monitor“ z dnia 4. maja 1902 pod napisem „Mieszkańcy w Łojowej“ w ustępie od słów „nie pierwszy to“ do „nie spadnie“, zawiera znamiona występku występku z §. 300 u. k.

II.) C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie orzeczeniem z dnia 20. maja 1902 D. VII. 191/2 wydanem wskutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa przeciw uchwale c. k. Sądu krajowego z dnia 9/5 1902 Pr. 145/2 (2) orzekł, że także treść artykułu powyższego czasopisma pod napisem „Karna procedura wojskowa“ od słów „A tymczasem idzie po dawnemu“ do „inkwizycyi“ i od słów „jednych i drugich“ do „czeka garnizon“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 155/2 (5) (4830)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

I.) C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na dniu 17. maja 1902 l. cz. Pr. 155/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 110 czasopisma „Przedświt“ z dnia 15. maja pod napisem „Budżet wojskowy“ w ustępach od słów „Tutaj pozdrów“ do „prowadzić celu“ i od słów „Jeżeli była agitacya“ do „parlamentarnej kontroli“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. i art. IV. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 dz. p. p., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 146/2 (5) (4831)

OGŁOSZENIE.

I.) C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł w dniu 9. maja 1902 do l. cz. Pr. 146/2 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 5 czasopisma „Promień“ za maj 1902 pod napisem 2) „Światłodawcy, 3) „W IV. gimnazyum we Lwowie“, 4) „W Sanoku“ i 5) „Towarzystwo Uniwersytetu Mickiewicza“ w ustępie od słów „Nieliczne wyższe zakłady“ do „słuchaczów“, zawiera znamiona występku z § 300 i zbrodni z §. 65 a. u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 169/2 (2) (4857)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 260 czasopisma „Słowo Polskie“ z dnia 31. maja 1902 pod napisem: „Znowu strejk na politechnice“ w ustępach od słów „zakaz ten“ do „ze strony władzy“ od słów „ze zdumieniem“ do „wyroku“ i od słów „tem samem“ do „duchownymi przewodnikami“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 170/2 (2) (4858)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 160 czasopisma „Nowy Głos Polski“ z dnia 31. maja 1902 pod napisem „Wiec techników“ w ustępach od słów „że zakaz ten“ do „ze stron władz“ do słów „ze zdumieniem“ do „wyroku“ i od słów „tem samem“ do „duchowymi przewodnikami“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. Pr. 171/2 (2) (4859)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 149 czasopisma „Kurjer lwowski“ z dnia 31. maja 1902 pod napisem „Ponowny strejk na politechnice“ w ustępach od słów „że zakaz ten“ do „ze strony władz“ od słów „ze zdumieniem“ do „wyroku“ i od słów „tem samem duchowymi przewodnikami“, zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 5. czerwca 1902.

Kuratele.

L. cz. P. 70/2 (1) (4649 3—3)

Katarzynę Ślęzak z Wysokiej umysłowo niedołężną uznano.

Kurator Józef Ślęzak z Wysokiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 7. maja 1902.

L. cz. P. 116/02 (5) (4673 3—3)

Wasyl Maślanka ze Zapłatyna w Stryju uznany został marnotrawnym. Kuratorem dla niego ustanowiono Michała Bolestę w Stryju.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 12. lutego 1902.

L. cz. 24/1 (4) (4729 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uznaje Pawła Jików z Ponikwy marnotrawcą, nadaje kuratora Andrucha Pańkowa, gospodarza z Ponikwy.

Brody, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. L. 22/1 (5) (4688 3—3)

Piotr Popadiuk, syn Dmytra ze Stańkowej uznany marnotrawcą, kuratorem Piotr Sluzar ze Stańkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kałusz, 4. września 1901.

L. cz. P. 81/2 (7) (4736 3—3)

Jan Świątoń z Rudnika uznany za obłąkanego, kuratorem Franciszek Duda.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Myślenice, 3. maja 1902.

L. cz. A. 86/2 (6) (4683 3—3)

Mikołaj Jamróg z Lubli umysłowo niedołężnym uznany, a kuratorem dlań Michał Majsterkiewicz z Lubli ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. P. XVI 69/2 (5) (4724 3—3)

Stanisław Miszczyński uznany umysłowo chorym, kuratorem jest P. Franciszek Miszczyński w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 347/1 (4) (4689 3—3)

C. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Kaźmierza Filusia, aby do spadku po Michale Filusiu zmarłym w Budapeszcie 17. kwietnia 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli w przeciągu jednego roku się oświadczył, inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 8 marca 1902.

L. cz. Dz. h. 1900/1, 2672/1, 4132/1, 67/2 (4612 2—3)

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Teodora Horodyskiego, Komaty, Wojciecha i Katarzyny Pelczarów, Dmytra Kulczyckiego, Śmietanki Ruczki syna Antoniego i Michała Derewieńskiego syna Onufrego w nieznanych miejscowościach w Ameryce przebywających, ustanawia się celem doręczenia im uchwał l. h. 1900/1, 2672/1, 4132/1, 67/2 kuratorem adw. dr. Serwackiego w Samborze któremu się wspomniane uchwały i dekret kuratorski doręcza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Sambor, 6. marca 1902.

L. cz. A. 29/00 (3) (4686 2—3)

Do spadku ś. p. Maryi z Iwanowych Kołomyjec zmarłej ab intestato w Kopankach 28. lutego 1898 powołani są przez głowę ś. p. Naści zam. Sołomut, córki spadkodawczyni Matwij Piotr i Marta Sołomut, tudzież wnuczka małoletnia nieznanego imienia ojca Romana Sołomuta.

Niewiadomych z miejsca pobytu Romana, Matwija, Piotra i Martę Sołomut wzywa się, by w przeciągu roku zgłosili się w tut. sądzie i oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż inaczej cały przewód spadkowy zostanie przeprowadzonym z ich kuratorem dr. Jonaszem Wiesenbergiem, adwokatem krajowym w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, 7. czerwca 1900.

L. cz. T. 5/2 (2) (4716 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu Nr. 649 opiewającej na 25 złr., a wystawionej na imię Franciszka Gibuli z Łącka, aby ją w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni przedłożył, inaczej na ponowny wniosek za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 14. maja 1902.

L. cz. T. 4/2 (2) (4715 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Wojciecha Jachimiaka syna Jana Szymala zwanego, urodzonego dnia 21 kwietnia 1840 w Czarnym Dunajcu, który wydalił się przed przeszło 30 laty i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w terminie jednorocznym kończącym się 1 czerwca 1903 tutejszemu sądowi obwodowemu lub ustanowionemu dlań kuratorowi dr. Mieczysławowi Marcelemu Massatschowi dał o sobie znać, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego terminu dowód jego śmierci wydanym będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 22. maja 1902.

L. 9690/902. (4751 2—3)

ZAWEZWANIE.

Ponieważ niewiadomem jest imię i nazwisko, tudzież miejsce zamieszkania osoby, która dnia 9. lutego 1902 pozostawiła w poczekalni III. klasy na stacyi kolejowej w Dworach, kosz płachtą okryty, w którym znajdowało się 43 słoików sacharyny wagi 19 klgrm. 200 grm. wzywa się przeto każdego, którby mógł rościć sobie prawo do tych przedmiotów, ażeby w przeciągu 90 dni, po-

cząwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.
Wadowice, dnia 3. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 92/2 (1) (4806 1–3)

Przeciw Maciejowi Dreherowi z życia i miejsca pobytu niewiadomemu wniósł Błażej Cwiok z Gródka hip. skargę o własność i intabulacyę prawa własności parcel grunt. lk. 928, 929 i 1019 w Kiernicy z Brundorfem.

Pierwsza audyencya odbędzie się 8. lipca 1902 o godz. 10 przed południem w biurze Nr 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kurator dr Leon Zausner adw. kraj. w Gródku będzie go tak długo zastępować, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gródek, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. 106/2 (1) (4856)

Przeciw Jędrzejowi Olejarskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Salamona Wistreicha, dzierżawcę folwarku w Żmigrodzie pozew o 240 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Olejarskiego, ustanawia się p. Dębickiego, c. k. notaryusza w Żmigrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja Olejarskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 27. maja 1902.

L. cz. Cg. V. 3/2 (1) (4839)

Przeciw Robertowi Marek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jana Matyaszka i Aleksandra Łukaszkiewicza w Rzeszowie pozew o uznanie praw ze skryptu dłużnego z dnia 9. czerwca 1851 za zgasłe etc. z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 11. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Roberta Marka, ustanawia się p. adw. dr. Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Roberta Marka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 24. maja 1902.

L. cz. C. II. 144/2 (1) (4851)

Przeciw Izakowi Langsamowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Szyję Langsama z Gorlic pozew o 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 16. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaka Langsama, ustanawia się p. dra Radomyskiego, adw. w Gorlicach kuratorami.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 5. czerwca 1902.

L. cz. C II. 200/2 (1) (4847)

Przeciw Eleonorze Terleckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Abrahama Meiselesa i tow. w Złoczowie pozew o wykreślenie z ciała hip. lwh. 1686 m. Złoczów sumy 190 złr. 30 ct. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25. czerwca 1902 o godz. 8 rano w biurze Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Eleonory Terleckiej, ustanawia się Pana dra Altera, adw. kraj. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Eleonorę Terlecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. Nc. VIII. 41/2 (2) (4863)

W sprawie egzekucyjnej Tadeusza Mieroszewskiego i Elżbiety Mieroszewskiej przez adw. dra Bobilewicza przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu o 400 koron i 400 kor. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 19. kwietnia 1902 l. cz. Nc. VIII. 41/2 (1), którą dozwolono egzekucyi przez intabulacyę przymusowego prawa zastawu dla wierzytelności 400 kor. i 400 kor. na połowie realności lwh. 478 ks. gr. gm. Kraków dra Serafina Chmurskiego własnej na rzecz Tadeusza Mieroszewskiego i Elżbiety Mieroszewskiej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie dr Serafin Chmurski przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Pisiewicza Zygmunta, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie dra Serafina Chmurskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. C. 92/2 (1) (4826)

Przeciw Józefowi Wnękowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu przez Franciszka Tabaszewskiego w Wiśniczu pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 172 gm. kat. Wiśniez miasto przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 30. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w tut sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pozwanego, ustanawia się Alfreda Jossego, zastępcę notar. w Wiśniczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśnicz, dnia 30. maja 1902.

L. cz. C. III. 171/2 (1) (4825)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Feiwla Siegman false Laub wniósł Markus Laub do tutejszego sądu pozew o zapłatę kwoty 777 kor. 96 hal.

Na pozew ten wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. czerwca 1902 a celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanowiono kuratorem Dymitra Sieleckiego c. k. notaryusza w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, 3. czerwca 1902.

L. cz. C. XXIII. 178/2 (10) (4835)

Przeciw nieobecnemu Beinischowi Fischbach kupcowi w Chlebiczynie leśnym, wniosła Ernestyna Hoffmann we Lwowie przez adw. dra Menkesa skargę o wyłączenie ruchomości.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 16. czerwca 1902 o godz. 10 rano, w sali Nr. IV.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Feld we Lwowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXIII.
Lwów, dnia 30. maja 1902.

L. cz. C. II. 144/2 (1) (4822)

Przeciw Mosesowi Aronowi dw. im. Kunke, którego miejsce pobytu jest nieznane, jakoteż z życia i miejsca pobytu i nazwiska niewiadomym tegoż spadkobiercom, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skolem przez Maryę zam. Haber i tow. pozew o uznanie zaprenotowanej wedle poz. 1 karty C wykazu hip. l. 707 i 1184 ks. gr. gm. kat. Skole pretensyi wekslowej w kwocie 1000 złr. za zgasłą i wykreślenie takowej ze stanu biernego.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem do tego sądu biuro Nr. II.

Celem strzeżenia praw Mosesa Arona Kunke i tegoż spadkobierców, ustanawia się p. dra Rotta, adw. w Skolem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skole, dnia 26. maja 1902

L cz. C. II. 197/2 (1) (4846)

Przeciw Magdalenie Małeckiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Meiselesa i tow. w Złoczowie pozew o wykreślenie z ciała hip. lwh. 1686 m. Złoczowa sumy 48 złr. m. k. czyli 100 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25. czerwca 1902 godz. 8 rano w biurze Nr 17.

Celem strzeżenia praw Magdaleny Małeckiej, ustanawia się dra Altera, adw. w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Magdalenę Małecką w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 21. maja 1902.

L. cz. C. I 119/2 (1) (4759)

Przeciw Zelmanowi Pinskierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Hillela Donnera, kupca w Dynowie pozew o 348 kor. 65 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26. czerwca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zelmana Pinskiego, ustawia się Pana Ludwika Cieszyńskiego sekretarza w Dynowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Dynów, dnia 27. maja 1902.

L. cz. C. III. 154/2 (1) (4871)

Przeciw Antoniemu Snitzerowi i Maryi Sabińskiej 2o Batowskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Michała Piesiuk i Maryi Piesiuk ur. Zajączkowską pozew o uznanie prawa własności do par. 366 i parc. grunt. 128 gm. Folwarki wielkie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 8. lipca 1902 o godz. 9 rano w Oddziele III.

Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanych, ustanawia się p. dra Kiniowera adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 22. maja 1902.

Doniesienia prywatne.

Dyrekcya c. k. Biblioteki Uniwersyt.

podaje do wiadomości, że ze względu na niezbędne przed przeniesieniem do nowego gmachu prace organizacyjne zmienia się porządek godzin przeznaczonych dla publiczności. A mianowicie otwarte będą odtąd aż do końca lipca r. 1903 czytelnie codziennie od 12 do 2 i od 4 do 7, wypożyczalnia tylko od 12 do 2. W sobotę po południu biblioteka zamknięta. Zamawiać należy książki, jak dotychczas, dzień naprzód.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

L. 33.156 3

Rozpisanie ofert

dla przebudowy i rozszerzenia mostu inundacyjnego na rzece Dniestrze przy km. 34·92 szlaku kol. Stryj-Chodorów.

Wykonanie robót przebudowy, których koszta w przybliżeniu wyniosą 55.000 koron rozdaje się w drodze ofert.

Roboty te obejmują wybudowanie dwóch przyczółków fundowanych na palach otoczonych ścianą palisadową, zburzenie dwóch starych przyczółków, wykonanie dwóch konstrukcyi, prowizorycznych i inne roboty uboczne.

Bliższe szczegóły tyczące się wniesienia ofert, ogólne i szczegółowe warunki wykonanie robót, wreszcie odnośne plany projektu, można oglądać w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Stanisławowie (oddział konserwacyi i budowy) w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać potrzebne do ofert formularze.

Należycie ostęplowaną ofertą wraz z potwierdzeniem złożenia wadyum w kwocie 2750 koron, które w razie otrzymania robót jako kaucya będzie zatrzymane, należy opieczętować i zaopatrzyć napisem „Oferta na przebudowę i rozszerzenia mostu inundacyjnego na rzece Dniestrze przy km. 34·92 szlaku kol. Stryj-Chodorów".

Oferty należy przesłać najdalej do 28. czerwca 1902 r. godz. 12 w południe (czas miejski) do c k Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godzinie 4-ciej po południu w biurze c. k. Dyrekcyi kol. państw. przyczem uczestniczyć mogą oferenci lub ich pełnomocnicy.

Oferenci winni pozostać w słowie do 10. lipca b. r.

Oferty niezaopatrzone w przepisane załączniki lub wniesione bez złożenia wspomnianego wadyum, jakoteż takie, któreby zawierały dążność do całkowitej lub częściowej zmiany dostaw oferty, nie zostaną wcale uwzględnione.

Zarazem zaznacza się wyraźnie, że tylko ci oferenci mogą być uwzględnieni, którzy wykażą się w sposób nie ulegający żadnej wątpliwości, iż ich stosunki finansowe i wiadomości techniczne dadzą zupełną rękojmię należytego wykonania objętych robót.

C. k. Dyrektor kolei państwowej.

Keiserbad Rosenheim
Zakład kuracyjny i wodoleczniczy.

Otwarte cały rok. Istnieje od 1700, renomowany i na nowo instalowany 1899. Doświadczony przy chorobach nerwowych (neurastenii, histeryi, kurczach, paraliż etc.) przeszkodach w trawieniu i cyrkulacyi, pedagry, reumatyzm, otyłość, bezkrwistość, leczenie alkoholików i morfinistów. Reichenhalskie kąpiele borowinowe, solankowe, mineralne, elektryczne, piaskowe i słoneczne. Źródło stalowe. Duży, piękny park. Prospekta bezpłatnie i opłatnie. Ceny umiarkowane.

Dr. H. Hermann. **L. Schuster.**

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej

TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA PRZEMYSŁU TKACKIEGO SZCZEPANIKA.

Pierwsze Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika odbędzie się we środę dnia 25. czerwca 1902 r. o godzinie 4-tej po południu w lokalu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek 25.

z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1901.
3. Sprawozdanie rewizorów, tyczące się rachunków za rok 1901.
4. Uchwała co do użycia czystego zysku za rok 1901.
5. Wniosek Rady Zawiadowczej, dotyczący przyznania wynagrodzenia rewizorom.
6. Wybór dwóch rewizorów i dwóch zastępców.
7. Wnioski akcyonaryuszów i Rady Zawiadowczej.

PP. Akcyonaryusze, chcący, wziąć udział w powyższem walnem zgromadzeniu zechcą akcye złożyć najdalej do dnia 20. czerwca b. r. włącznie, w Kasie Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie Rynek 25, gdzie wydane im zostaną oprócz Potwierdzeń na złożone akcye, również karty wstępu na walne zgromadzenie z uwidocznieniem odpowiedniej ilości głosów.

Kraków, dnia 7. czerwca 1902.

Rada Zawiadowcza Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu tkackiego Szczepanika.

§. 14. Statutu: Ogół akcyonaryuszów wykonuje przez walne zgromadzenie wszelkie prawa, które przysługują akcyonaryuszom w sprawach Towarzystwa.

§. 15. Statutu: Każda akcya pierwszeństwa nadaje prawo do jednego głosu zaś każda akcya zakładowa nadaje prawo do dwóch głosów we walnem zgromadzeniu.

Uprawnieni do głosowania akcyonaryusze którzy chcą brać udział na walnem zgromadzeniu osobiście, lub przez zastępców, mają co najmniej na cztery dni przed walnem zgromadzeniem, akcye swoje wraz z niezapadłymi kuponami złożyć tam, gdzie Rada zawiadowcza w odnośnem ogłoszeniu postanowi. Poświadczenie odnośnego złożenia akcyi uprawniać i legitymować będzie składającego akcye do wzięcia udziału we walnem zgromadzeniu osobiście lub przez pełnomocnika.

Najpóźniej z chwilą, kiedy zamkniętą zostanie lista akcyonaryuszów, którzy akcye do walnego zgromadzenia złożyli, należy każdemu do głosowania uprawnionemu akcyonaryuszowi, na tegoż żądanie dozwolić wglądu w tę listę w lokalu Towarzystwa.

§. 17. Statutu Akcyonaryusze mogą się dać zastąpić na walnem zgromadzeniu przez pełnomocników, którzy mogą być lub nie być akcyonaryuszami Towarzystwa. Potwierdzenie złożenia akcyi, przepisane do wykonywania prawa głosowania, tudzież pełnomocnictwo, stanowią legitymacye pełnomocnika. Nie własnowolni tudzież osoby prawne zastąpione będą przez ustawowych a względnie statutowych zastępców, nawet bez szczegółowego pełnomocnictwa. (Przedruk nie będzie płacony).

REDAKCYA
Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet" obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną. Dział literacki: Beletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Poczta opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

„NEKTAR"

Skład w Wiedniu, VI., Webgasse 28.

Towarzystwo dla handlu i składów herbaty
Braci K. i C. Popow w Moskwie.

C. i k. nadworni dostawcy Austro-Węgier. **Dostawcy dworu cesarsko-rosyjskiego.**

Nadwornych dostawców Ich królewskich Mości, króla: Grecyi, Szwecyi i Norwegii, Belgii i Rumunii.

Grand Prix najwyższe odznaczenie na wystawie w Antwerpii 1894 r.

Złoty medal, w roku 1893. **Grand Prix** w r. 1900, najwyższe odznaczenie na wystawach powszechnych w Paryżu.

Złoty medal najwyższe odznaczenie na wystawie w Sztokholmie 1897 r.

CENNIK.

Ceny w koronach za jedną paczkę rosyjsk. wagi (1 funt ros. = 410 gram.)

Waga paczki w funt. ros.	Nr 0	1	2	3	3/4	4	5	6	7	8	herbata z Ceylonu
1/1	15 20	11.—	10.—	9.—	8.20	7.60	6.70	5.80	5.20	4.30	6.70
1/2	7.60	5.50	5.—	4.50	4.10	3.80	3.35	2.90	2.60	2.15	3.35
1/4	3.80	2.75	2.55	2.25	2.05	1.90	1.70	1.45	1.30	1.10	1.70
1/8	—	—	—	—	1.05	—.95	—.85	—.75	—.65	—.55	—.85

Przy odbiorze za 20 koron. transport i opakowanie bezpłatnie.

Do naszych czytelników!

12 tomów DZIEŁ SIENKIEWICZA

(tom miesięcznie)

które w ciągu 1902 roku zawierać będą oprócz powieści: „Na Olimpie", „Na jasnym brzegu", „Żórawie", „Sen", „Muszę wypocząć", także

OGNIEM i MIECZEM

ozdobione ilustracyami Antoniego Piotrowskiego

otrzymuje bez żadnej dopłaty każdy prenumerator

„TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO".

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika i obejmą całą twórczość tego autora, stanowiąc kompletną wspaniałą cenną bibliotekę Sienkiewiczowską.

Prócz tego otrzymają bezpłatnie wszyscy prenumeratorowie nadzwyczajne premium, obraz artysty Alchimowicza **„Nad grobem Robaka"**, odbity kolorami na grubym welinie.

Wydajemy także, znakomite nie znane u nas dzieło historyczne Kraszewskiego **„Polska w czasie trzech rozbiorów"**, około 180 arkuszy druku, illustrowane, które nabywać mogą prenumeratorowie Tygodnika za dopłatą 18 kor. bez oprawy, 25 kor. 50 hal. w oprawie. Tom I. wyjdzie w marcu, całość w ciągu 1902 r.

Niezależnie od tego rozszerza Tygodnik działy: beletrystyczny, historyczny, społeczno-informacyjny z rubryką odkryć i wynalazków, artykuły wstępne, krytyki literacko-artystyczne z rubryką o sztuce stosowanej i t. d.

Prenumeratę przyjmuje:

Główna ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9,

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza i dodatkiem powieściowym w arkuszach:

we Lwowie:		w Galicyi i na Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 20 hal., półrocznie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal.: należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą.

Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza, z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 39 kor., w oprawie 53 kor. 40 hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" można nabywać w cenie 3 kor. 20 hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis Główna ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie. [4752 3—3]

Do pp. autoryzowanych geometrów i inżynierów cywilnych.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu poszukuje na czas dłuższy, do uregulowania granic nieruchomych majątków gminnych w powiecie, ukwalifikowanego geometry lub inżyniera cywilnego.

Reflektujący na to kandydaci, zechcą zgłosić się w ciągu 30 dni od dnia 10. czerwca b. r. pisemnie do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu przy dołączeniu odnośnych dokumentów i podaniu warunków.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Drohobycz, dnia 4. czerwca 1902.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.